Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 135-44
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·- zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV — Kraków, piątek, dnia 9 kwietnia 1937 r. — Nr 97.

Powstańcy prą na Bilbao

San Sebastian, 8. 4. (PAT). Radiostacja powstańcza donosi, że lotnictwo narodowe bombardowało stanowiska przeciwnika na odcinku Lequeito, dworzec kolejowy w Durango, lotnisko w Bilbao i centralne dzielnice Santander. Natarcie wojsk rządowych na szosę, prowadzącą do Ochandiano, zostało odparte z poważnymi stratami dla nacierających. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie w odległości 35 klm. od Bilbao.

Walki na innych frontach

Salamanka, 8. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Santander trwa zwykła strzelanina. Na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują zwycięską ofensywę, zajmując w wyniku udanej akcji przełęcze Urquicla i Darazas, a także wzgórza, dominujące nad m. Amarga oraz wyżyny na wschód od m. Zubizabal i wsi Ubidea. Wojska rządowe pozostawiły na polu walki 100 zabitych, 50 jeńców, 2 działa, 1 czołg, 4 samochody ciężarowe z amunicją, 7 moździerzy, 10 karabinów maszynowych oraz wielką ilość karabinów i materiału saperskiego. Na odcinku madryckim wojska narodowe odparły atak przeciwnika na m. Baranita, położoną w pobliżu szosy la Coruna. Wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Na froncie południowym został odparty gwałtowny atak na odcinku Kordoby.

Francja i Sowiety pomagają czerwonej Hiszpanii

Londyn, 8. 4. (PAT). Specjalny wysłannik „News Chronicle" w Madrycie potwierdza fakt ingerencji francuskiej i sowieckiej w wewnętrzne sprawy Hiszpanii i podaje na dowód informację o wielkich transportach materiału wojennego, nadchodzących do Madrytu. — Wszystkie oddziały rządu w Walencji zaopatrzone są — zdaniem korespondenta — w nowe karabiny. 2000 lotników hiszpańskich przebywa obecnie na ćwiczeniach w Rosji Sowieckiej. Lotnicy ci powrócić mają do Hiszpanii w maju.

Wybuch petardy na Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 8. 4. (Tel.). Dziś przed południem pod drzwiami Rektoratu Politechniki Warszawskiej wybuchła petarda. Detonacja była silna, ale wybuch nie wyrządził żadnych szkód. W pobliżu nie było nikogo. Władze Politechniki Warszawskiej wezwały studentów do opuszczenia gmachu a policja, która otoczyła Politechnikę legitymowała ich przy wyjściu. Nie zatrzymano nikogo.

Delegacja Legionu Młodych u min. Świętosławskiego

Warszawa, 8. 4. (Telef.). Minister Świętosławski przyjął dziś w obecności wicemini stra Ujejskiego delegację Legionu Młodych ze Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiejskiego oraz sanacyjnej Bratniej Pomocy Uniw. J. Piłsudskiego. P. minister oświadczył, że rozwiązanie obu tych stowarzyszeń nie może być traktowane jako represja, gdyż jest ono fragmentem zarządzeń ogólnych dla całego środowiska akademickiego w Warszawie. Delegacja prosiła ministra Świętosławskiego o jak najrychlejsze wznowienie zajęć na uczelniach dla wszystkich studentów.

Cała wieś w płomieniach

Stanisławów, 8. 4. (PAT). W Bolszowcach pow. Rohatyn wybuchł ogromny pożar. Pali się cała niemal wieś. Dotychczas spłonęło 20 domów. Pomoc przybyła z Bursztyna i Rohatyna, a następnie również ze Stanisławowa.

Skład komisji kontroli cen

Warszawa, 8 kwietnia. (Telef.). W skład utworzonej wczorajszą uchwałą Rady Ministrów komisji kontroli cen (patrz str. V) wejdą przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów Ministerstwa Spr. Wewn., Skarbu Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Ministerstwa Spr. Wojsk., oraz Komunikacji. — Jak wiadomo, przewodniczącym tym będzie wicemin. opieki społecznej p. Jastrzębski. Nominacja przewodniczącego oraz członków komisji ma nastąpić w dniu 10 bm. Komisja zajmie się nie tylko przeciwdziałaniem zwyżce cen, lecz także akcją na rzecz obniżenia cen szeregu artykułów. Przede wszystkim dokona ona kontroli cen tych artykułów, które są niezbędne dla ruchu budowlanego i robót publicznych, po czym przedłoży odpowiednie wnioski Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów. Pogłoska, że żelazo ma podrożeć o 10 do 15 proc. wywołała nastrój spekulacji w handlu artykułami żelaznymi. Wielu artykułów żelaznych nie można w ogóle dostać. Spekulacja żelazem daje się we znaki specjalnie rolnictwu, które potrzebuje żelaza najwięcej w czasie rozpoczynania się robót polnych.

—:oOo:—

Ks. Kard. Hlond u P. Prezydenta

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym księdza kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Arabowie i żydzi przeciwko podziałowi Palestyny

Jerozolima, 8. 4. (PAT). Wieści na temat możliwości podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie, nadal wywołują żywy sprzeciw obydwu stron. Arabowie, zgodnie z oświadczeniem Wielkiego Muftiego Palestyny, twierdzą, że Palestyna stanowi „nierozdzielną część wielkiej rodziny krajów arabskich". Żydzi natomiast bronią swego programu, mówiącego o stworzeniu państwa żydowskiego na obu brzegach Jordanu.

Wielki Mufti po powrocie z Mekki oświadczył, że Arabowie domagają się uchylenia mandatu i zawarcia traktatu angielsko-palestyńskiego na wzór traktatów pomiędzy Anglią a Irakiem lub Francją a Syrią. Arabowie wówczas byliby spokojni o swą przyszłość i w kraju zapanowałby spokój. Zdaniem Muftiego, Liga Narodów winna wkroczyć w sprawy palestyńskie i, zgodnie z art. 22 paktu Ligi, mówiącym o uznaniu niepodległości krajów, oderwanych od imperium ottomańskiego, uznać państwa arabskie w Palestynie. Mufti dodał, że zobowiązania angielskie w sprawie Palestyny nie dadzą się pogodzić z przyjaznymi stosunkami z Arabami, a także z całym światem muzułmańskim.

Zarządzenie p. Premiera w sprawie ustalenia cen cegły

Warszawa, 8. 4. (PAT). W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczo tendencją zwyżkową cen cegły premier Sławoj-Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia cen cegły. Ceny cegły nie mogą przekroczyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym rynku w lipcu 1936 r. z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny. Cena wyznaczona winna uwzględniać: 1) cenę loco cegielnia, 2) cenę loco plac budowy.

Celem uzyskania ceny loco plac budowy, należy do ceny loco cegielnia, dodać rzeczywiste koszta transportu kolejowego, o ile takim transportem posługuje się najbliższa cegielnia zaopatrująca dany ośrodek budowlany oraz koszta transportu kołowego, które należy uwzględnić po rozpatrzeniu miejscowych warunków.

Ceną obowiązującą będzie zawsze cena wyznaczona loco cegielnia lub cena plac budowy i w tym ostatnim przypadku bez względu na pochodzenie cegły z innych cegielni, a nie tą, która była brana pod uwagę przy wyznaczaniu ceny. Ten sposób wyznaczenia ceny loco plac budowy umożliwi odbiorcom zaopatrywanie się w cegłę w cegielniach nie miejscowych, ale taniej produkujących.

Zwolnienie cynku i jego stopów od cła

Warszawa, 8. 4. Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 6 bm. o zwolnieniu od cła cynku i jego stopów oraz ołowiu i jego stopów. Rozporządzenie to szczegółowo wylicza pozycje obecnie zwolnione od cła przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od cła przywozowego stanowi jedno z ogniw akcji rządowej, zmierzającej do zahamowania zwyżki cen cynku na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

Zniżka cen blachy cynkowej

Katowice, 8 kwietnia. (PAT). Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 zł. na tonie. (Patrz str. 5).

Senat Stanów Zjedn. przeciwko strajkom okupacyjnym

Waszyngton, 8. 4. (PAT). Senator Robinson ze stronnictwa demokratycznego złożył w Kongresie wniosek, podpisany przez wielu wpływowych senatorów w sprawie potępienia strajków okupacyjnych. Wniosek ten stanowi pierwsze wypowiedzenie się czynników oficjalnych na temat strajków okupacyjnych, których ilość wzbudza ostatnio zaniepokojenie. Opinia publiczna wielokrotnie domagała się, aby w sprawie legalności tych strajków wypowiedział się prezydent Roosevelt i rząd. Czynniki administracyjne aktywnie współdziałają w dziele likwidacji strajków, w czym pośredniczą urzędnicy departamentu pracy, lecz Biały Dom i członkowie rządu zachowują milczenie. Senator Robinson sądzi, że jego wniosek odzwierciedla opinię większości Kongresu. Senat uchwalił go 75 głosami przeciwko trzem.

Pomocnik Beli Kuhna oddał się w ręce policji

Paryż, 8. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi z Budapesztu, że po 18 latach pobytu za granicą powrócił do kraju dr Zoltan Rudas, b. przewodniczący trybunału rewolucyjnego za czasów dyktatury komunistycznej Beli Kuhna. Dr Rudas, na którym ciąży odpowiedzialność za masowe mordy, dokonywane na Węgrzech z polecenia trybunału rewolucyjnego, zgłosił się sam do policji, która osadziła go w areszcie.

Kronika telegraficzna

— Wczoraj z rana premier duński Stauning złożył wizytę premierowi Baldwinowi. Rozmowa obu mężów stanu trwała pół godziny.

— Przybył do Paryża prez. Kortezów Martinez Barrio, który dziś ma być podejmowany przez Paul Boncoura w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów.

— Agencja Tass donosi, że z dniem 5 bm. otwarto bezpośrednią komunikację radio-telegraficzną pomiędzy Moskwą i Pragą.

— Królowa włoska wyjechała do Sofii.

— W Boulogne sur Mer pożar zniszczył kasyno na plaży, położone w odległości 6 km. od miasta. Straty sięgają kilku milionów franków.

— Wielka Rada Szwajcarska definitywnie uchwaliła projekt ustawy, uznającej za nielegalną partię komunistyczną oraz zagraniczne organizacje, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Ustawa ta będzie poddana plebiscytowi.

Aresztowania księży katolickich w Niemczech

Warszawa, 8. 4. (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: W wielu miejscowościach w Niemczech odbywają się aresztowania księży katolickich za odczytanie z ambon ostatniej enuncjacji papieskiej o sytuacji katolików w Niemczech. W Wirtembergii akcję przeciwko duchowieństwu prowadzi hitlerowski kreisleiter Luedeman. Na specjalnie zorganizowanych zebraniach powiatowych przeprowadza on uchwały, żądające represji wobec księży. Wkrótce po tych uchwałach Gestapo dokonuje aresztowań księży i osadza ich w aresztach ochronnych.

— * —

Francja i Anglia uzna neutralność Belgii

Paryż, 8. 4. (PAT). W kołach politycznych zapowiadają, iż w najbliższym czasie, t. j. może nawet w ciągu najbliższych dwóch dni, oczekiwać należy ogłoszenia przez rządy francuski i angielski wspólnej deklaracji, uznającej oficjalnie neutralność Belgii. Rokowania; które w tej sprawie toczyły się między Londynem, Paryżem i Brukselą na drodze dyplomatycznej za pośrednictwem ambasadorów, doprowadziły już do zasadniczego porozumienia. Pozostawały tylko ostatnio do uzgodnienia sprawy techniczne, które były przedmiotem wtorkowej dłuższej konferencji, jaką odbył na Quai d'Orsay ambasador belgijski w Paryżu z wyższymi urzędnikami ministerstwa spr. zagr.

Procedura, jaką w tej sprawie zastosują prawdopodobnie kancelarie dyplomatyczne Anglii, Francji i Belgii, obejmie wspólną deklarację Francji i Anglii, uznającą de facto i de jure neutralność Belgii, do czego dołączone byłyby gwarancje ze strony obu tych rządów na wypadek agresji, jakiej ofiarą mogłaby paść Belgia. Opublikowanie powyższej deklaracji angielsko-francuskiej przed wyborami w Brukseli, jak się tego zresztą spodziewano, prawdopodobnie spowodowane zostanie względami na sytuację wewnętrzną Belgii. Deklaracja taka bowiem sankcjonując prawnie nową politykę zagraniczną rządu belgijskiego, umocniłaby pozycję tym samym premiera van Zeelanda w walce z Degrellem, którego zwycięstwo mogłoby wywołać w myśl opinii kół politycznych Paryża, niepożądane konsekwencje na terenie polityki zagranicznej.

„Lot“ obniża taryfę dla członków „LOPP“

Warszawa, 8. 4. (PAT). W obliczu doniosłych uchwał Rady Ministrów, zmierzających do zahamowania zwyżki cen. Polskie Linie Lotnicze „Lot“ obniżają dla członków L. O. P. P. taryfę przelotu na wszystkich liniach komunikacji lotniczej wewnętrznej i zagranicznej o dalsze 5 proc. W ten sposób członkowie L. O. P. P. będą korzystać w przelotach na wszystkich liniach PLL „Lot“ ze zniżki 15 proc. zamiast 10 proc. dotychczas stosowanej. **Zniżki 15 proc. stoso wane będą od dnia 8 bm., to znaczy od dziś.**

Dziennikarze wobec zarzutów prok. Hutkiewicza

Katowice, 8. 4. (Telef.). Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląskich i Zagł. Dąbrowskiego zajął się sprawą zarzutów pod adresem prasy, zawartych w przemówieniu prokur. Hutkiewicza na rozprawie przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu. Postanowiono wszcząć kroki celem wyjaśnienia zarzutów. Zarząd Syndykatu wystosował pismo do prokuratora Hutkiewicza z prośbą o podanie nazwisk tych dziennikarzy, do których odnosiły się zarzuty, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności organizacyjnej.

Sensacyjny proces dyrektora warszawskiej „Adrii“

Warszawa, 8. 4. (Telef.). Przed Sądem Okr. warszawskim toczy się dziś proces z oskarżenia dyrektora dancingu „Adria“ w Warszawie **Moszkowicza** przeciwko **Kazimierzowi Andrzejowi Czyżowskiemu** — urzędnikowi monopolu tytoniowego oraz **Radosławowi Stachowskiemu**, radcy Ministerstwa Skarbu, którzy postawili Moszkowiczowi zarzut, że był on członkiem austriackiej Kundschaftsstelle. Przed dwoma laty w „Merkuriuszu Polskim“ ukazała się notatka wymierzona przeciwko Hemarowi, który w operetce „Piękna Helena“ reklamował Moszkowicza. Autor notatki napisał: **„Znam poetę reklamującego handlarza żywym towarem i b. szpiega austriackiego“.** Na żądanie p. Moszkowicza ukazało się w „Merkuriuszu“ sprostowanie, jednak w prywatnych rozmowach podtrzymywano te zarzuty. Moszkowicz wystąpił z oskarżeniem przeciwko autorowi artykułu Czyżowskiemu. Ten tłumaczył się, że informacje o Moszkowiczu posiadał od Stachowskiego, działacza z terenu Zw. Legionistów. Stachowski oświadczył gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy na fakt, że ojciec jego będąc plenipotentem u hr. Jakuba Potockiego miał zatarg z Moszkowiczem, który miał wówczas wyrazić się, że go popamięta, bo był w K-stolle. Ojciec Stachowskiego spotkał się później z wyrzutami generała austriackiego, że jest nielojalnym obywatelem i przypisywał to donosiciel Moszkowicza. W imieniu Moszkowicza skargę popierali adwokaci Jarosz i Goldfarb. Wśród 25 świadków znaleźli się również dawny audytor pkt. Fida, dalej starosta Kloc z Grudziądza, b. min. Stesłowicz, profesorowie Allerhand i Hartleb. Ze strony obrońców oskarżonych powołano na świadków prezydenta Warszawy Starzyńskiego i płk. Jura Gorzechowskiego. Rozpoczęcie przewodu sądowego odwlokło się o trzy godziny, ponieważ przez ten czas toczyły się rokowania w sprawie ugody między stronami, **które ostatecznie zostały zerwane i rozpoczęła się rozprawa.**

Pierwszy zeznawał oskarżony Czyżowski i zeznał, że informacje o Moszkowiczu otrzymał od Stachowskiego. Stachowski powtórzył swe zeznania dotyczące jego ojca obecnie już nie żyjącego. Sąd stwierdził, że oskarżeni dołączyli do aktów fotografię rozkazu przydzielającego Moszkowicza do Kundschaftsstelle we Lwowie. Świadkowie oskarżyciela p. Allerhand, Hartleb i inni wydali Moszkowiczowi dobre świadectwo. Były kierownik Kundschaftsstelle we Lwowie kpt. Fida zeznał, że nigdy w życiu nie słyszał, by Moszkowicz służył w K-Stelle, a gdyby służył, to niewątpliwie by o tym wiedział. Nastąpiło badanie dokumentu. Przewstawiciel archiwum we Lwowie uznał dokument za autentyczny, natomiast kpt. Fida oświadczył, że zawiera on zasadnicze uchybienia i autentycznym być nie może.

Brak w nim przede wszystkim podpisu gen. Rymmla, który był szefem Kundschaftsstelle, a bez jego wiedzy nikt nie mógł podpisywać aktu o powołaniu kogoś do służby. Ponadto w dokumencie wystawionym po niemiecku są fatalne błędy językowe co w dokumencie urzędowym z owych czasów jest zupełnie niemożliwe. Badanie świadków przeciągnęło się do wieczora.

Transatlantycka komunikacja powietrzna
między Anglią a Stanami Zjednoczonymi

Waszyngton, 8. 4. (PAT). Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych **pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zorganizowania transatlantyckiej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi.** Próbne loty nad Atlantykiem mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Sądzą powszechnie, że loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się po drodze w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbeur Grace oraz w Irlandii. Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie. W zimie komunikacja będzie odbywała się drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantyckich znanych samolotów „Slipper“, **które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.**

— * —

Proces na tle zajść w Mińsku Mazow

Warszawa, 8. 4. (Telef.). Stołeczny Sąd Okr. wyznaczył na 14 bm. pierwszy proces zbiorowy na tle głośnych zajść w Mińsku Mazowieckim, które rozegrały się w maju roku ubiegłego. Na ławie oskarżonych **zasiadzie 10 osób** z robotnikami Kiwiczem i Pustułą na czele pod zarzutem udziału w zbiegowisku występnym, w czasie którego kilka osób odniosło ciężkie rany. Na rozprawę powołano **29 świadków.**

B. DYREKTOR KRAKOWSKIEJ POLICJI ŻĄDA ODSZKODOWANIA.

Kraków, 8 kwietnia. W lipcu 1933 r. Rudolf Krupiński b. dyrektor policji i b. starosta, przechodząc pl. Groble wpadł do niezabezpieczonego rowu, wykopanego przy zakładaniu rur gazowych. P. Krupiński zażądał od Gazowni M. i przedsiębiorcy prowadzącego roboty 51 tys. zł. odszkodowania, które zredukował następnie do 12 tys. Sędzia zaproponował stronom ugodę.

Regulamin t. zw. małej matury

Warszawa, 8 kwietnia. (Telef.). Minister oświaty wydał szereg zarządzeń w sprawie wprowadzonej obecnie w życie reformy ustroju szkolnego. Ministerstwo oświaty opracowało dokładny regulamin **t. zw. małej matury**, którą zdawać będą absolwenci klasy IV gimnazjów ogólnokształcących i eksterniści, składający egzaminy z zakresu 4 klas gimnazjalnych. Mała matura składać się ma z egzaminu pisemnego **z języka polskiego, łacińskiego, obcego języka nowożytnego i matematyki oraz egzaminu ustnego z wymienionych przed miotów i religii, historii, geografii, biologii, fizyki, chemii oraz zajęć praktycznych.** Stopień niedostateczny z języka polskiego na egzaminie pisemnym powoduje niedopuszczenie do egzaminu ustnego. Ten sam skutek pociągają za sobą dwa stopnie niedostateczne z innych przedmiotów. Małą maturę mogą uzyskać tylko ci kandydaci, **którzy otrzymają na egzaminie ze wszystkich przedmiotów co najmniej dostateczny stopień.** Zniesiono więc praktykę poprzednią wydawania świadectw szkolnych z jednym stopniem niedostatecznym. Regulamin zawiera również dokładne sposoby egzaminowania.

Inne rozporządzenie **dotyczy organizacji klas liceum nowego typu.** W każdej klasie będzie najwyżej **40 uczniów**, a najmniej **20.** Odrębne licea pedagogiczne składać się będą z trzech klas o kursie rocznym. Przy tych liceach zorganizowane będą specjalne szkoły ćwiczeń, w których kandydaci na nauczycieli odbywać będą praktykę. Szkoły te stanowić będą normalną szkołę powszechną.

„Boski wiatr“ w drodze do Londynu

Tokio, 8. 4. (PAT). Agencja Domei donosi, że pilot samolotu „Boski Wiatr“ depeszował z Karachi, że przeleciał 8.470 klm. w 28 godz. 20 min. 23 sek. Lot odbył się w dobrych warunkach, z wyjątkiem odcinka Tokio—Hamci, na którym panowała fatalna pogoda. Lotnik wyraża podziękowanie kierownictwu lotnisk oraz koloniom japońskim za serdeczne przyjęcie po drodze. Lotnicy dziś po południu zamierzają lądować w Atenach, gdzie przenocują. Do Londynu spodziewają się przybyć jutro około południa.

— § —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. 4. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandia 288.65, Berlin 212.78, kupno 211.94, Bruksela 88.85, Gdańsk 100.00, Londyn 26.80, Nowy Jork 5.27, Paryż 24.17, Praga 18.38, Sztokholm 133.05, Zurych sprzedaż 120.25, kupno 119.65. Wiedeń 99.00, Mediolan 27.85, marka niemiecka srebrna, sprzedaż 130.00, kupno 127.00.

Papiery procentowe: 4% pożyczka konsolidacyjna 53.25, 7% stabilizacyjna 368.00, inwestycyjna pierwszej emisji 65.75, drugiej emisji 64.50, dolarówka 45.10, 5% konwersyjna 56.00, 6% dolarowa 54.50

Niemcy wyślą protest do Watykanu?

Paryż, 8. 4. „L'Intransigeant“ donosi z Berlina: **Rozeszła się tu pogłoska, że minister spraw zagranicznych Neurath przygotowuje notę protestującą przeciwko ostatniej papieskiej encyklice w sprawie położenia Kościoła katolickiego w Niemczech, która ma być przesłana Watykanowi. Nota ma być zredagowana w ostrym tonie i zawierać oświadczenie rządu Rzeszy, że w przyszłości nie zezwoli na jakiekolwiek wtrącanie się zewnętrznych czynników katolickich w wewnętrzne sprawy Niemiec. Ponownie pojawiły się pogłoski, że Rzesza zamierza nawet wypowiedzieć konkordat z równoczesnym wyrażeniem gotowości zawarcia z Watykanem nowej umowy, która by odpowiadała sytuacji wytworzonej od czasu zawarcia konkordatu.**

Eden z wizytą w Belgii

Paryż, 8 kwietnia. **Agencja Havasa donosi z Brukseli, że pod koniec kwietnia, przybędzie tam z wizytą minister spraw zagranicznych, W. Brytanii, Eden.**

200 zł. kary zapłaci adwokat krakowski

Kraków, 8 kwietnia. Władze administracyjne skazały adwokata krak. dr. Alberta Süssera na drobną grzywnę za to, że w lecie ub. roku w czasie pobytu w Lesie Wolskim niepowstał w chwili, gdy orkiestra grała hymn państwowy. Adwokat wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego. Dzisiaj rozpatrywał tę sprawę sędzia dr. Kronenberg, skazując żydowskiego adwokata na 200 zł. grzywny.

—ooo—

Aresztowanie żony oskarżonego przez sąd krak.

Kraków, 8 kwietnia. Sąd przysięgłych w Krakowie uwolnił od winy i kary Teofila Gąstoła rolnika z Prokocimia, który oskarżony był o zastrzelenie w lipcu ub. roku niejakiego Kaz. Korpaka. Gąstoł strzelił do Korpaka za to, że ten po pijanemu obraził jego żonę. — Oddał on do Korpaka dwa strzały, w tym jeden gdy Korpak leżał już na ziemi. Sąd przysięgłych po przemówieniu adw. dr. Aschenbrenera uznał, że Gąstoł działał w obronie koniecznej, choć wszyscy świadkowie za wyjątkiem żony Gąstoła wykluczyli tę możliwość. Po ogłoszeniu wyroku uwalniającego prok. dr. Gajewski zapowiedział kasację, oraz wydał nakaz aresztowania żony Gąstoła, przeciw której wdrożył dochodzenia o złożenie fałszywych zeznań.

— oOo —

Front baskijski łamie się

Vitoria 8 kwietnia. (PAT). Po ośmiodniowej ofensywie sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące. Straże przednie wojsk powstańczych znajdują się o 5 km. na południe od Durango. Pozycje wojsk rządowych pod Ochandiano są po zajęciu przełęczy Uquiola poważnie zagrożone przez powstańców, którzy mogą je ostrzeliwać ogniem flankowym. Wiele pozycji wojska rządowe porzuciły bez walki W ostatnich dniach wojska powstańcze zdobyły bardzo wielkie ilości materiału wojennego.

Literatura wobec sprawy żydowskiej

Ostatni numer „Wiadomości Literackich“ robi prawie niesamowite wrażenie. Czytamy w nim dwa antysemickie artykuły: jeden Aleksandra Świętochowskiego, drugi poety Jerzego Hulewicza. I jeden i drugi kończy się bądź wnioskiem o zupełnym braku wspólnoty kulturalnej między Polakami a żydami (Hulewicz), bądź też wnioskiem o konieczności usunięcia żydów z Polski (Świętochowski).

Jak to pogodzić z niewątpliwie żydowskim charakterem „Wiadomości Literackich“, — jest kwestią otwartą. Najlepiej byłoby gdyby zamieszczenie tych artykułów oznaczało radykalną zmiane ideologii tego pisma. Ale, dopóki p. p. wydawcy i redaktorzy „Wiadomości“ nie złożą publicznego oświadczenia, że stoją na gruncie „narodowej“ ideologii, musimy te artykuły traktować jako ukłon filosemickiego pisma w stronę opinii narodowej i antysemickiej. Podyktowany względami komercjalnymi? Materialnymi? Względem na interes?

W każdym razie niecodzienne to jest zjawisko, że żydzi uczą Polaków antysemityzmu... Może się cofną! Może sobie znajdą innych literatów (radzilibyśmy Zegadłowicza), którzy żydów wezmą w obronę. Na razie faktem jest, że żydowskie pismo zachęca nas do antysemityzmu... Ale dajmy już spokój „Wiadomościom“. Zajmijmy się myślami dwóch pisarzy.

POLSKOŚĆ I ŻYDOWSKA „KULTURA“.

Interesujące są wywody Jerzego Hulewicza. Zajmuje go żydostwo tylko od strony kultury, twórczości na polu kulturalnym.

Przyznaje, że naród żydowski wydał szereg wybitnych i twórczych jednostek. Ale równocześnie trafnie zauważa, że ten wybitnie uzdolniony naród nie stworzył własnego wyrazu kulturalnego. Jego „kultura“ narodowa jest „nijaka“. I w tym tkwi niebezpieczeństwo wpływu żydostwa na kulturę narodu polskiego. W tym, że ta „nijaka“ kultura, że ten jej kosmopolityzm i ta jej „bezstylowość“ w zetknięciu z narodowo ukształtowaną kulturą polską mogą tylko jedno zrobić: zepsuć ją!

Przetłumaczywszy myśl Jerzego Hulewicza na język prosty, powiemy, że jedyny wpływ, jaki żydzi mogą wywrzeć na kulturę drugiego narodu, jest wpływem rozkładowym. Jest to cenne wyznanie przedstawiciela literatury. Ale i bardzo trafne. Nawet najwięksi, najznakomitsi, najbardziej kulturalni literaci żydowscy wprowadzali w życie narodu-gospodarza rozkład. Przypomnijmy rolę Brandesa w Danii, i nie tylko w Danii... Kosmopolityzm, sensualizm, sceptycyzm religijny, amoralność w stosunku do życia, pogarda dla wartości narodowych, — oto są najważniejsze objawy rozkładowej roboty żydowskiej w organizmie narodowej kultury polskiej, francuskiej, niemieckiej i t. d.

„WOJNA DWÓCH NARODÓW“.

Z innego punktu widzenia na żydów patrzy Al. Swiętochowski. Wychodzi z założenia, że żydzi są ciałem obcym w Polsce, a to, na co patrzymy, nie jest już jakaś sztucznie wywołana kampania.

> **„Tu (w Polsce) — oświadcza — walka już nie jest drobną potyczką, ale poważną i zaciętą wojną dwóch narodów, z których jeden przeważa liczbą a drugi strategią i uzbrojeniem ekonomicznem. Już obecnie widzimy w codziennych starciach bojówek tyle fanatyzmu, rozjątrzenia i okrucieństwa, że o dobrowolnem lub przymusowem zawieszeniu broni a tem mniej o trwałej zgodzie nie może być mowy“.**

Narody te muszą się rozstać. Żydzi muszą opuścić Polskę... Świętochowski wprawdzie łudzi się, że istnieją „Semici, którzy są kulturalnymi ludźmi i prawdziwymi Polakami“, i tych chciałby w Polsce zatrzymać. Ale poza tym żąda zdecydowanie opracowania międzynarodowego planu wyprowadzenia całej masy żydostwa z Polski. I występuje ostro przeciw „obrońcom żydów“, którzy na antysemityzm gospodarczy i kulturalny odpowiadają tylko „łżeniem“. Przestrzega także rząd przed ograniczaniem się do stosowania środków administracyjnych.

NARODOWA POEZJA.

Wystąpienie tych dwóch pisarzy uważamy za objaw zasadniczo dodatni. Wprawdzie obydwaj hołdują jeszcze pewnym złudzeniom, które pozostały po niesławnym okresie wiary w możliwość „asymilacji“ żydów. **Jednak z drugiej strony trzeba im przyznać, że przynajmniej jeden problem w kwestii żydowskiej stawiają mocno i w sposób właściwy: stwierdzają obcość kulturalną między narodem polskim i żydowskim.** Obcość ich zdaniem tak wielka, że wyklucza zgodne między nimi współżycie.

Dyskusja potoczy się dalej. Żydom nie zabraknie z pewnością obrońców. Ideologia „Folksfrontu“ ma swoich zwolenników w naszym świecie kultury. Na razie z zadowoleniem stwierdzamy, że dwaj wybitni przedstawiciele świata literackiego wypowiadają się za rozejściem się dwóch narodów: polskiego i żydowskiego...

Jest to do pewnego stopnia nowość. Nasza „literatura piękna“ — **jak i do niedawna literatura innych narodów — ulegała pewnemu filosemityzmowi. Jej „społecznictwo“, jej sympatie dla „postępu“ — były równoznaczne z sympatiami dla żydostwa. I to był jeden z ważniejszych powodów, dla czego akcja odżydzania Polski tak była trudna. Społeczeństwo wychowywane na poezji filosemickiej nie mogło jej znaczenia zrozumieć, ani jej poprzeć.**

Wystąpienie dwóch wymienionych pisarzy wróży zmianę. Trzeba, by zmiana była wybitna. I by się ujawniła w twórczości literackiej, nie tylko w artykułach polemicznych. Mieliśmy poezję filosemicką. Powinniśmy mieć teraz poezję szczerze narodową.

J. P.

Przegląd prasy...

Rady p. Moraczewskiego

„Głos Powszechny“ (p. Moraczewskiego) wpadł w ferwor. A to — zdaje się — w związku z rozłamywaniem ZZZ... Pociesza się, że „wrogowie“ nie zdołali zniszczyć ZZZ, ale mimo to daje takie rady jego członkom:

> „Nie wierz wrogowi. Wróg, pokonany legalnie i kulturalnie, sięgnie zawsze do środków „świniobyczych“, słowu ludzkiemu przeciwstawi racicę i róg. W walce z wrogiem uderzaj pierwszy. Pamiętaj, że demokracja musi przejść do ofensywy.
>
> Pamiętaj, że fizyczne zwycięstwo demokracji, to zwycięstwo kultury, wiecznego pokoju, humanizmu i humanitaryzmu. Nie skarż się na metody wrogów, tylko stosuj je wobec nich samych „Tylko od miecza może zginać ten, kto mieczem wojuje“.

OZN a rozwiązanie stowarzyszeń akademickich

P. Mackiewicz w „Słowie“ zapytuje, czy rozwiązanie organizacyj akademickich ułatwia akcję OZN, którego organem jest „Kurier Poranny“... Otóż „Kurier Poranny“ tak ocenił krok p. min. Świętosławskiego, że — pisze p. Mackiewicz — nie widać w tym „aprobaty“ rozwiązania stowarzyszeń akademickich.

> „Jeśli rząd — pisze p. Mackiewicz — nie uzgadnia swej polityki z „Ozonem“, a znów „Ozon“ nie chce brać odpowiedzialności za posunięcia rządu, to zbliżamy się do jednej z dwóch logicznych konsekwencyj: 1) albo do dymisji rządu i zastąpienia go „ozonowym“ (co za nieprzyjemny skrót) gabinetem; albo 2) do założenia jakiegoś nowego rządowego stronnictwa, któreby politykę rządu pochwalało.
>
> Weźmy bowiem sytuację młodzieżową. Każdy przyzna, że **min. Świętosławski oddał prawdziwie niedźwiedzią usługę „Ozonowi“**; chyba przecież nie można przystępować obecnie do formowania nowego sektora młodzieżowego pod osłoną pieczęci nałożonych na młodzież nacjonalistyczną i Bratnie Pomoce. Zresztą na niby się to nie zdało“

Żydzi o podziale Palestyny

Pisaliśmy onegdaj o projekcie podziału Palestyny na dwa organizmy państwowe: żydowski i arabski. „Nowy Dziennik“ pisze w tej sprawie:

> „**Narzuca się pytanie, jak ustosunkuje się strona żydowska do takiego projektu,** gdyby Komisja istotnie go wysunęła? Są tacy, którzy się deklarują za tym planem. Twierdzą oni, iż wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że kontynuowanie dalszej pracy w Palestynie napotyka na coraz większe trudności. Nie można już dalej kroczyć po dotychczasowej drodze, błagać każ dorazowo o szedul i o inne drobne ulgi, które są zagadnieniami życia w żydowskiej Palestynie. Jeśli zatem postawieni zostaniemy przed faktem utworzenia żydowskiej jednostki autonomicznej, w granicach podanych ostatnio przez prasę angielską, należy się na to zgodzić i projekt ten przyjąć, **naturalnie tylko jako zaczątek**. Taka żydowska jednostka autonomiczna, która będzie mogła sama rozstrzygać o swych żywotnych problemach, będzie też w stanie wzmocnić swe gospodarcze pozycje i stworzyć możliwości dla szerokiej żydowskiej imigracji“.

Dla żydów więc projekt byłby do przyjęcia, jako „zaczątek“. A cóż na to Arabowie?

Masoneria jest „dumna“ z ZNP

Tygodnik „Epoka“, uchodzący powszechnie za organ masonerii, jest ogromnie ucieszony rezultatem niedawnego zjazdu ZNP., który dowiódł, że „całe nauczycielstwo“ stoi „karnie“ przy boku skrajnie lewicowego zarządu głównego ZNP.

> „Przez długi szereg miesięcy — pisze „Epoka“ — szczuto ludzi (Związku Nauczycielstwa Polskiego) w zjednoczonej prasie Ciemnogrodu. Nie było zarzutu, którego by im oszczędzono Nie było instancji, przed którą by ich fałszywie nie skarżono. A wszystko w tym celu, aby rozbić jedność organizacji, a rozbitków jej następnie zapędzić w jarzmo wojującego klerykalizmu i wyzysku społecznego“.
>
> „Wszystkie te zapędy — cieszy się „Epoka“ — rozbiły się jednak o stanowczą postawę nauczycielstwa“.
>
> „Z uczuciem dumy i uzasadnionej wiary w siły narodu cały polski świat pracy czytał sprawozdania z przebiegu ostatniego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego“.

Niechże członkowie katoliccy ZNP dowiedzą się, kto to jest z ich organizacji — dumny!

Porozumienie z Niemcami a rzeczywistość

Wojewodziński „Dzień Pomorza“ atakuje oficjalnie wydawnictwo niemieckie „Vom Volkstumskampf zum Völkerfrieden“ poświęcone „zagranicznym Niemcom“... Dzieli ono z niemieckiego punktu widzenia Europę na 3 strefy.

> „Do Europy nr 2 — pisze „Dzień Pomorza“ — zaliczono m. in. Pomorze i Poznańskie t. zn. b. zabór pruski (bez Śląska), gdzie naliczono 350.000 Niemców, Górny Śląsk z 300.000(?) Niemców, a w b. Królestwie Kongresowym, na Wołyniu, w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim naliczono aż 650.000 Niemców, razem w Polsce 1.245.000 (milion dwieście czterdzieścipięć tysięcy) Niebawem więc nasi „przyjaciele“ z zachodu poprostu nas zaleją.
>
> Z podanych bowiem cyfr wynika jasno, że liczba Niemców w Polsce nie maleje, lecz wzrasta. Na całe szczęście w innym miejscu autor broszury zbija swoje własne, wyżej przytoczone wywody, pisząc z żalem i tajoną wściekłością: „Bydgoszcz liczy obecnie 12.000 Niemców wobec 117.000 mieszkańców, gdy w 1919 r. było tam 74.000 Niemców! Toruń ma 2 900 Niemców na 39.422 mieszkańców, wobec 30.500 Niemców w 1919 r. Miasta, jak Tczew, Grudziądz zmieniły zupełnie swoje oblicze narodowościowe, podczas gdy każdy kamień mówi tam o niemieckiej pracy i niemieckiej historii“.
>
> Jak widać z tego, realizacja paktu o nieagresję jest na.. „dobrej drodze“. **Tego rodzaju akcja, mająca na celu spaczenie istotnego stanu rzeczy uznana być musi za akt wysokiej nielojalności ze strony pewnych czynników niemieckich w stosunku do Polski i zawartego pomiędzy Polską i Rzeszą paktu o nieagresji“.**

Obozy „elity“ partyjnej w Niemczech

I. Współczesne nam państwa totalne mają w swym ustroju tę wspólną cechę, że podporę władzy stanowią w nich monopartie kierowane przez skrupulatnie dobieraną i co pewien czas weryfikowaną „elitę“.. Członkowie tej elity są pretorianami dyktatorów, ślepo słuchającymi ich rozkazów. W tym celu kształci się ich i „wychowuje“ nieraz w osobnych instytucjach.

W Niemczech utworzono trzy specjalne obozy, zwane „Ordensburgen“, dla „wychowywania“ takiej „elity“ narodowo-socjalistycznej, przeznaczonej do kierowniczych stanowisk w szeroko rozgałęzionej akcji partii. Jeden z głównych organów partii hitlerowskiej „Angriff“ przyniósł ostatnio obszerne sprawozdanie swego wysłannika z takiego obozu w Vogelsang w Nadrenii, zredagowane na podstawie jednotygodniowego pobytu w tym obozie, wychowującym na usługi partii 1000 ludzi.

Przytoczymy wyjątki z tego sprawozdania, które najlepiej pozwolą zorientować się w tym, jak dobiera się do obozów kandydatów i jak się ich „wychowuje“.

Kandydaci owi nazywani są „Fuehreranwaerter“, więc — przyszli wodzowie. Właśnie odbywa się egzamin pierwszego rocznika obozowego. Egzaminuje dr Ley, wysoki dygnitarz partyjny, „wódz“ sektora robotniczego i równocześnie naczelny kierownik tych obozów.

„Kandydat — pisze „Angriff“ — wchodzi, staje w postawie na „baczność“ i skierowuje wzrok na tego, który ma go egzaminować. Podaje swe nazwisko i nie odzywa się ani słowem, dopóki go nie zapytają. Każda odpowiedź wylatuje z ust ostro jak strzała z cięciwy. Jest to zachowanie się niemal wojskowe. Język jest zwięzły i jasny: język żołnierski“.

Organizowanie obozów rozpoczęło się przed rokiem, kiedy to dr Ley począł objeżdżać Niemcy i wybierać „najzdolniejsze“ jednostki. Kandydaci w obozach podzieleni są na „wspólnoty koleżeńskie“, liczące od 40 do 50 ludzi.

„Dziewięc miesięcy — pisze „Angriff“ — to kawał czasu. Czterdziestu lub pięćdziesięciu ludzi mieszkając jako zespół pod wspólnym dachem, zdążą się w tym czasie dobrze poznać. Razem maszerują, razem śpią, jedzą, odbywają ćwiczenia, uczą się razem, podejmują wspólne prace, czytaja razem tę i ową książkę spośród 300 książek, będących na ich usługi, rozważają wspólnie różne zagadnienia i pytania, w stosunku do których trzeba zająć stanowisko. Jakkolwiek są dobrymi współtowarzyszami, to jednak jeden patrzy na drugiego krytycznym okiem, gdyż ciągle mierzą swe siły we współzawodnictwie: miejski inteligent z nauczycielem szkoły wiejskiej, 23-letni kawaler z posiadającym dwoje dzieci ojcem, który znalazł się w oddziele, mając już 34 lata“.

„Na kwestionariuszu, zawierającym ocenę kandydata, widnieje na pierwszym miejscu pytanie, dotyczące charakteru i usposobienia oraz koleżeńskości. Jeżeli odpowiedzi w sprawie tych cech wypadną niepomyślnie, to trzeba wielu innych zalet, by zrównoważyły braki w zaletach. określonych pierwszym pytaniem“... „Kandydat, który opuści obóz, by wziąć czynny udział w „ruchu“, musi być przede wszystkim dobrym współtowarzyszem, dobrym kolegą. Jeżeli nie będzie nim w obozie, to kiedy się takim stanie?“

Egzamin przeprowadza dr Ley po ocenach dokonanych przez kierowników „wspólnot koleżeńskich“... „Przełożeni kandydatów mogą się różnić w ich ocenie. Nie jednakowo wypadną ich odpowiedzi na pytania, czy kandydat jest odważny, czy tchórzliwy, wytrzymały, czy niewytrzymały, czujny, czy ospały. Ale w każdym razie to jedno można powiedzieć, że przy tak rozmaitych ćwiczeniach i okazjach, jak jazda konna i boks, gra w piłkę nożną i wiosłowanie, wspinaczka górska i pływanie, strzelanie i marsze, latanie i żeglowanie, przemawianie i wspólne biesiady, tańce i szermierka, wykłady i pełnienie straży, można doskonale zbadać duchowy ustrój człowieka“.

„Kto jest obrotny i opanowany, ten niewątpliwie potrafi utrzymać się przez pewien czas w cuglach, ale przecież każdemu człowiekowi przydarzy się chwila, w której spada nołożona przez niego maska, a wtedy moment odprężenia tym mocniej ujawni prawdziwą jego naturę. Obserwowanie ludzi jest pierwszym obowiązkiem wszystkich zwierzchników w obozie“. To też pierwszy egzamin, przeprowadzony przez dra Leya był egzaminem nie tylko dla uczniów, ale i dla ich przełożonych“.

Te „Ordensburgen“ przeznaczone są przede wszystkim dla młodych. Hitler ty-

ko na młodych liczy. Nic na „starych“. Jest rzeczą interesującą badać to „wychowanie“ przyszłej „elity“. a dać po szeregu lat wcale liczną warstwę ludzi młodych, którzy wzrośli w atmosferze entuzjazmu dla — zresztą w dużej mierze fałszywych — ideałów. Ma dać — jak podnosił Dr Ley — typ „świeckiego zakonnika“. Czy nie znanego nam z historii Krzyżaka? e. f.

Migawki

Oszczędność...

Wypadło mi odwiedzić znajomego, który mieszka na peryferii Krakowa. Nawiasem dodam, że jest to człowiek. dość — lepiej: średnio-zamożny; tylko ma okaz egzotycznego zoologu, węża, w kieszeni... Tyle dla charakterystyki mojego znajomego.

— Do widzenia — powiadam, załatwiwszy interes.

— Zaczekaj, pójdę z tobą. Mam sprawę w magistracie.

— Doskonale... Ale się pospiesz, — tramwaj już - już nadjeżdża.

— Tramwaj? Po co mi tramwaj? Od czego nogi? Nie jeżdżę tramwajem!

— Nie jeździsz? A tak daleko mieszkasz od centrum miasta!

— Oszczędzam codziennie 40 — 50 groszy. W miesiącu 15 złotych. W roku — 180 złotych.

— Za 10 lat — śmieje się — oszczędzisz — 1800 zł. Za sto lat — 18 tys. zł. nie licząc procentów... Za tysiąc lat, będziesz mógł za samą oszczędność na tramwaju kupić fabrykę samochodów.

— Nie żartuj.

— Ależ ja nie żartuję. A nawet czekaj, opowiem ci coś co cię zainteresuje... Jest w Szkocji miasto Aberdeen. I ma tramwaj. Drogi tramwaj. Pod wpływem narzekań, jeden z radców miasta postawił wniosek o obniżkę cen biletów. Rada miejska odrzuciła wniosek... Generalny mowca przeciw podwyżce przekonał swoich kolegów argumentem, że utrzymując dotychczasową wysokość biletów, rada miejska umożliwia obywatelom, którzy nie chcą jeździć tramwajem, robienie większej oszczędności.

Mój znajomy najzupełniej podziela pogląd rady miejskiej w Aberdeen.

— A widzisz, — powiada mi! Dlatego Szkocja słynie z dobrobytu.

BAYARD.

KS. DR J. MAZERSKI.

Pokłosie Zjazdu polskich biblistów

w Krakowie

II. Bibliści polscy, zdając sobie sprawę z ważności i trudności podejmowanego zadania. zwrócili się z prośbą do Ojca św. o błogosławieństwo apostolskie jak również do Ks. Prymasa Dr. Hlonda, nawiązując w ten sposób do dawnej praktyki, zachowanej przy wydawaniu „wujkowego“ przekładu Pisma św. Ks. J. Wujkowi bowiem, ówczesnemu prokuratorowi Zakonu OO. Jezuitów, na pracę nowego przekładu polskiego udzielił w Rzymie „pożegnania“ ówczesny papież Grzegorz XIII (rok 1584), a wydaniu drukiem tego przekładu patronował jak najżyczliwiej ks. Prymas Karnkowski. Przychylne odpowiedzi Ojca św. i ks. Prymasa Hlonda, ogłoszone już w „Głosie Narodu“ z dnia 5. IV, będą najlepszą zachętą i podnietą dla tych uczonych naszych biblistów, którzy już ofiarnie i jak najchętniej podjęli się swego przedsięwzięcia.

POTRZEBA NOWEGO PRZEKŁADU.

Po dwóch pierwszych referatach. w których zostało rozpatrzone stanowisko naukowe i prawne t. zw. tłumaczenia ks. J. Wujka, jakoteż łacińskiego oficjalnego tłumaczenia, zwanego powszechnie Wulgatą, przystąpiono w popołudniowych obradach do następnego zagadnienia. Ks. prof. P. Stach motywował na marginesie swego poprzednio cytowanego przez nas artykułu z „Collect. Theologica“ potrzebe a nawet konieczność nowego polskiego przekładu Pisma św. z języków oryginalnych. proponując, by nowe tłumaczenie z Wulgaty pozostawić Towarzystwu OO. Jezuitów, które pod tym względem ma swoje doświadczenie i odpowiednie do tego siły. Dwa bowiem ostatnie wydawnictwa „wujkowego“ Pisma św.: poznańskie (wyd św. Wojciecha. które wkrótce będzie ukończone) i krakowskie (wyd. OO. Jezuitów) nie zadowalają w zupełności znawców z powodu swej niejednolitości, ani nie odpowiadają nowoczesnym potrzebom Kościoła katolickiego w Polsce.

Ustawiczne zresztą odnawianie ks. Wujka wprowadza dezorientację i raczej szkodzi samemu Wujkowi. A zresztą. nie jest ono właściwie ani „wujkowym“, ani znowu — jak na dzisiejszy stan wiedzy biblijnej — dostatecznie wiernym, ani doskonałym tłumaczeniem.

Równocześnie musiał ks. prof. Stach wspomnieć i omówić dotychczasowe próby nowego przekładu Pisma św. ostatnio podejmowane, ale niestety niedokończone. Są to mianowicie przekłady ks. arcbpa Symona, ks. Wł. Szczepańskiego i ks. Wł. Hozakowskiego. O ostatnim nie możemy żadnego narazie wydawać osądu jakoże, nieukończone, pozostało ono w rękopisie i znajduje się w bibliotece Seminarium Zagranicznego w Poznaniu (Potulice). Za to wysiłki dwóch pierwszych stanowią znaczny dorobek na polu naszego piśmiennictwa biblijnego, którego oczywista przy nowych przekładaniach w żaden sposób pominąć nie będzie wolno, jak nie pomijał zresztą i Wujek polskich przekładów poprzednio dokonanych: 2 katolickich i 4 protestanckich. Przy tym w 10-lecie śmierci przedwcześnie zgasłego ks. Wł. Szczepańskiego — ks. prof. Stach, uznając niektóre braki językowe w jego tłumaczeniu, podniósł jednak wielkie walory naukowe tłumaczenia dokonanego przez tak wybitnego polskiego bibliste, jakim był ks. Szczepański, uważając poza tym za niesprawiedliwą choć może częściowo uzasadniona krytykę, która tak przygotowanego bibliste polskiego zniechęciła do dalszej mozolnej pracy, a skierowała w dziedzinę nauki mniej konieczną. Każdy bowiem uczony, każdy człowiek pracy naukowej, może sie doskonalić i w następnych wydaniach usunąć zauważone przez pomocną krytykę braki. Zresztą, biorąc pod uwagę doskonalszy już przekład ks. Szczepańskiego w „Dziejach Apostolskich“, zapytać się musimy, czy ks. Szczepański niepotrzebnie swego tłumaczenia Ewangelij nie starał sie stosować do różnych. często sprzecznych wymagań jego krytyków i przez to, chcąc ich zadowolić, sprawił, że tłumaczenie jego nowe nie zadowoliło większości. Dziś porzucone przez ks. Szczepańskiego pióro trzeba na nowo podnieść i zwartym szeregiem — już nie jednostkowo. ale razem — uzbrojeni doświadczeniami innych wziąć się do trudnej pracy nowego przekładu. Skończył się mit, że nie wolno dawać innego przekładu jak tylko Wujka. Ubiegły właśnie XIX wiek stworzył taki straszak, jakoby nie wolno było do „autentycznego“ Wujka wprowadzać ani odnowień. lub, co gorsza. zastąpić go innym przekładem.

A JAK JEST GDZIE INDZIEJ?

Polska — i może tylko jeszcze Anglia— jest krajem, który tak długo wytrwał konserwatywnie przy tekście polskim Pisma św. dokonanym przed przeszło 300 laty. — Ale nawet najkonserwatywniejsza Anglia wydaje wśród innych swoja Westminster-Version! Na ogół jednak każdy kraj i każdy naród chrześcijański starał sie już dawno z biegiem czasu. z postepem nauk biblijnych i z rozwojem swego języka dawać społeczeństwu swemu coraz to świeższe, doskonalsze i stosowniejsze tłumaczenie Ksiąg św. Niemcy np. w ostatnich 100 latach prócz licznych tłumaczeń w komentarzach naukowych dali aż 7 nowych całkowitych przekładów Pisma św. (por. „Głos Narodu“, 23. II. 1936). W ostatnich zaś czasach coraz częściej uciekają się tłumacze do tekstów oryginalnych. miast Wulgaty. Pierwszy wyłom wśród katolików uczynił ks. A. Crampon, stając się pod tym względem pionierem i dając Francuzom językowo płynne, choć niezupełnie jeszcze wierne tłumaczenie Pisma św. z tekstów właśnie oryginalnych. Ks. prof. Semkowski T. J. z Rzymu, mając do swej dyspozycji najkompletniejszą dziś w świecie. bo ponad 100 tysięcy tomów licząca, bibliotekę biblijną w Papieskim Instytucie Biblijnym (którego sam po ks. Szczepańskim od lat 12 jest profesorem zwyczajnym), dał w swoim referacie wyczerpujący przegląd wszystkich zagranicznych przekładów i komentarzy. Nie można tu ich wszystkich wymieniać, ani ich zalet, właściwości. odrębności i t. d. omawiać. Referat ks. Semkowskiego interesował szczególnie zebranych fachowców. Wobec zagranicznych przekładów, prac i wydawnictw biblijnych, my Polacy znajdujemy się na szarym końcu, skoro nawet nasi sąsiedzi Czesi posiadają swój nowy przekład i naukowy komentarz. Na szarym końcu czujemy sie wobec nawet... katalończyków wydających równocześnie aż dwa doskonałe przekłady i komentarze.

O WZÓR NOWEGO PRZEKŁADU.

Cudzym dorobkiem nie wolno gardzić. Doświadczenia obcych narodów mogą nam być drogowskazem i pomocą. O tym mówił sam inicjator Zjazdu, ks. prof. Archutowski. Kontynuując niejako wykład ks. prof. Semkowskiego, wskazał na te zagraniczne przekłady, które mogły by być najbardziej odpowiednimi wzorami zamierzonego przekładu polskiego w dzisiejszych naszych warunkach. Są to wydawnictwa niemieckie Hansteina w Bonn (tzw. Boner-Bibel), które będzie w niedługim czasie już ukończone. oraz zapoczątkowane wydawnictwo francuskie ks. Pirota, które będzie posiadało 12 tomów. Te dwa wydawnictwa mogły by służyć jako wzór do wydania nowego polskiego przekładu. Oba te przekłady posiadają dodatnie przymioty nowoczesnego wydawnictwa, oba są dokonane z języków oryginalnych, oba dają wyczerpujący, a jednak wcale nie najeżony filologicznymi uwagami komentarz.

Zasadniczo jednak postawić trzeba postulat następujący dla nowego przekładu. Przekład zamierzony musi być **wierny, jasny i krytyczny. Wierny t.** j. oddający wiernie znaczenie każdego wyrazu. zdania i myśli. Przekład dosłowny, a jednak nie trzymający się niewolniczo tekstu oryginalnego, aby myśl natchnionego słowa wyrażona w językach oryginalnych została oddana **jasno** i przejrzyście w polskim języku. — A wreszcie **krytyczny** t. j. uwzględniający wymogi nowoczesnej krytyki tekstowej. Dzisiejszy bowiem tekst hebrajski (t. zw. mazorecki) jest we wielu miejscach skażony i dlatego tłumacz musi sięgać koniecznie do starowschodnich i starołacińskich tłumaczeń jak grecka Septuaginta, tłumaczenia syryjskie, koptyjskie i t. d. i z nich odtwarzać sobie tekst hebrajski taki, jaki posiadano przed skażeniami i poprawkami mazoreckimi i przedmazoreckimi. Krytyka tekstowa w polskim tłumaczeniu powinna być stosowana, ale z pewnym umiarem.

Ten trójprzymiotnikowy postulat, słusznie przez ks. Archutowskiego postawiony — przypomnieć należy — wymaga wielkiego przygotowania naukowego, wielkiej znajomości języków orientalnych i subtelnej intuicji krytycznej u tłumaczów. Zasada, jaką kierować się będą przy swej olbrzymiej pracy, będzie w polskim zastosowaniu ta sama ,jaką sobie postawił największy biblista chrześcijański, św. Hieronim, przy tłumaczeniu łacińskiej Wulgaty:

1) Prius intellegere textum — najpierw zrozumieć tekst; 2) Reddere non verba, sed sensum — nie tłumaczyć niewolniczo poszczególnych słów, ale myśl autora. 3) Latini sermonis elegantiam non neglegere — nie zaniedbywać troski o doskonałość języka polskiego.

Tego społeczeństwo polskie i w takiej hierarchii ustalonych wartości od przyszłego polskiego tłumaczenia może się, da Bóg, spodziewać.

Trybuna Czytelnika

Nadmierne dodatki urzędników państwowych

Urzędnicy prowadzą w dalszym ciągu kampanię o zniesienie t. zw. podatku specjalnego. Ale jest jeszcze drugi moment w sprawie uposażeń: nadmiernie dodatki w wyższych kategoriach. Na to zwraca uwagę autor poniżej zamieszczonych uwag.

Radykalna reforma uposażenia funkcjonariuszów państwowych przeprowadzona w październiku 1933 przez rząd premiera J. Jędrzejewicza i ministra skarbu Zawadzkiego wywołała swojego czasu ogromne rozgoryczenie w szeregach urzędników i nauczycieli. — urzędnikom średnich i niższych stopni obniżono, jak wiadomo, uposażenie o 7 proc. natomiast urzędnicy stopni służbowych wyższych uzyskali zwyżkę płac. Ponieważ zaś z miesiąca na miesiąc wzrastał niedobór budżetowy, który nie został usunięty ani drogą zaciągnięcia pożyczki narodowej, ani inwestycyjnej, w końcu dla zrównoważenia budżetu wprowadzono podatek specjalny od uposażeń i emerytur.

Od chwili wprowadzenia tego podatku padają głosy, że wprowadzenie go było niepotrzebne, gdyż sumę, jaką daje można by uzyskać przez skasowanie różnych dodatków funkcyjnych.

Dla zorientowania się o ile powyższe poglądy są słuszne, należy przypomnieć wysokość dodatków funkcyjnych. Przedstawiają się one następująco:

Dodatek mies. prezesa Rady Ministrów wynosi 3 tys. zł., ministra — 2 tys. zł., wiceministra i wojewody — 1.500 zł., dyrektora monopoli — 1000 zł., dyrektora departamentu, prezesa Izby Skarbowej, kuratora okręgu szkolnego — 600 zł., wicewojewody — 500 zł., naczelników biur w ministerstwach i dyrektorów różnych urzędów — 400 zł., a wydziałów 300 zł., naczelników wydziałów II instancji, inspektorów w ministerstwach, kierowników różnych urzędów — 200 zł., starostów i inspektorów II instancji — 100 zł., naczelników więzień III klasy — 50 zł.

Dodatki służbowe natomiast ustalono następująco: dla urzędników kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. od 150 — 1500 zł., dla naczelników urzędów skarbowych i urzędów celnych od 100 do 300 zł., ich zastępców — od 50 do 100 zł., dla kierowników działu egzekucyjnego, katastralnego i rachunkowego w urzędach skarbowych po 50 zł., dla rektorów wyższych uczelni — 500 zł., prorektorów — 300 zł., dziekanów — 250 zł., wizytatorów szkół od 150 — 200 zł., inspektorów szkolnych 150 — 300 zł., ich zastępców — 100 zł., dyrektorów i wizytatorów szkół zawodowych od 50 — 500 zł., dyrektorów szkół średnich od 100 — 150 zł., kierowników szkół powszechnych od 5 — 50 zł.

Podobne dodatki służbowe ustalono również dla wojskowych. Dodatki te zależne są od zajmowanego stanowiska. Dla orientacji podajemy, że dodatek służbowy np. d-cy pułku wynosi 450 zł. dla dowódcy plutonu 105 zł.

Niezależnie od wyżej wymienionych dodatków wprowadzono dla urzędników skarbowych dodatki specjalne zależne od spełnianych funkcyj oraz działu, w którym dany urzędnik pracuje. I tak dodatki specjalne wynoszą dla. prezesów Izb Skarbowych — 600 zł., naczelników wydziałów od 200 — 450 zł., kierowników oddziałów od 100 — 250 zł., różnych referentów od 50 — 100 zł.

Starostowie pobierają nadto dodatki z Wydziałów Powiatowych i Komunalnych Kas Oszczędności.

W lipcu 1936 roku, oświadczył p. wicepremier Kwiatkowski, że dodatek powyżej 200 zł. miesięcznie pobiera około 1600 osób. Przypuszczamy, że dane te wymagają sprostowania. Liczba ta, naszym zdaniem, jest niewątpliwie wyższa. A dla całości obrazu nie należy zapominać o tych wyższych urzędnikach, którzy — prócz urzędów państwowych — piastują jeszcze dobrze płatne stanowiska w dyrekcjach, radach nadzorczych różnych banków, przedsiębiorstw państwowych, czy też prywatnych, w których występują m. in. w charakterze komisarzy.

Same cyfry mają swoją wymowę.

Urzędnik.

Radio

Programy stacyi radjowych

SOBOTA 10 KWIETNIA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Muzyka lekka; (z Krakowa); 17.00 Koncert solistów (śpiew, fort. i skrzypce); 17.50 Przegl. wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu P. W. i W. F.; 18.15 Wiadomości sportowe; 18.25 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualua; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 Rozmaitości muzyczne; 20.10 Muzyka lekka; 20.30 Nowości literackie: 20.45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert muzyki lekkiej; 22.00 „Wesoła Syrena“ 22.30 Muzyka taneczna: 23.30 Program lokalny dla Łodzi.

Kraków, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert ork. salon.; 12.50 Trybuna młodych: 13.30 Koncert życzeń z płyt 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.30 Muzyka Muzyka z płyt; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.25 Muzyka z płyt; 18.45 Odczytanie programu na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza — pogad.; 15.15 Koncert z płyt. 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; — 15.35 Muzyka lekka na płytach; 15.50 „Mody“ — pogadanka; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka lekka z płyt; 18.25 Muzyka z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny;

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt 12.50 Inż. Tarkowski: — Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert rozrywkowy; 16.00 Nasz program; 16.15 Życie kulturalne stolicy; — 18.25 Muzyka lekka na płytach; 18.45 Program na dzień następny.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Koncert poranny z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt: 12.03 Koncert orkiestr.; 12.50 Nasz Program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka lekka; — 18.25 Swaczyna u Dorotki; 18.45 Program na jutro.

Ceny pod kontrolą rządu

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

W wyniku onegdajszego posiedzenia Rady Ministrów, która obradowała, jak donosiliśmy nad zagadnieniem cen, wydano oficjalny komunikat. Głosi on, że w ciągu ostatnich dni w łonie rządu przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzającymi do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen i tendencjom spekulacyjnym.

W toku rozważań na ten temat stwierdzono, że tendencje do podnoszenia cen wielu artykułów oraz przeprowadzone zwyżki cen są czynnikiem hamującym, trwający od kilku miesięcy i wyraźny już rozwój życia gospodarczego, wyrażający się m. in. we wzroście produkcji i konsumcji. Stwierdzono również, że w szybkości wzrostu cen Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie.

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowo wzrostu cen kilku surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też jest rezultatem przejawów wybitnie spekulacyjnych.

Gdyby te zjawiska miały się nadal rozwijać w tym samym kierunku i w tym samym tempie, musiałyby pociągnąć za sobą poważne szkody dla całego życia gospodarczego, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu.

Wychodząc z tych założeń, Rada Ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym przy wykorzystaniu

wszelkich będących w dyspozycji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego gospodarczego kraju. Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej. Dlatego też niezależnie od zniesienia z dniem 15 marca br. zwrotu ceł przy eksporcie zbóż, dla zabezpieczenia podaży zbóż na rynku wewnętrznym, a zarazem oddziałania hamująco na dalszy wzrost cen na rynku wewnętrznym, rząd postanowił wstrzymać eksprot zbóż chlebowych i ich przetworów, oraz wprowadzić normy przemiałowe w wysokości 70 proc. wymiału z ziarna żytniego i 65 proc. z pszenicy. Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import pasz w celu zmniejszenia spasania inwentarza zbożem.

W zakresie elementów, wpływających na koszty utrzymania, postanowiono również zwiększyć kontyngenty i uprościć formalności oraz obniżyć opłaty, związane z importem niektórych artykułów kolonialnych, wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie dotychczasowej akcji, wyrażającej się w ścisłej kontroli ruchu cen towarów przemysłowych. Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów. Do dyspozycji komisji kontroli cen postawone będą m. in. elementy tak ważne, jak możność zwiększenia kontyngentów importowych i dewizowych, możność obniżania lub znoszenia cła, uruchamianie kredytów obrotowych i regulowanie taryf kolejowych.

We wszystkich tych sprawach komisja, jeśli uzna to za celowe, będzie mogła zgłaszać odpowiednie wnioski, które w szybkim trybie załatwiane będą przez odpowiednie ministerstwa. Ponadto do dyspozycji komisji kontroli cen oddane będą środki natury represyjnej, a to przez zapewnienie jej współdziałania aparatu administracji ogólnej i skarbowej.

Komisja kontroli cen szczególną uwagę zwróci na kształtowanie się cen artykułów inwestycyjnych i budowlanych, jak na cegły i drzewa, przy czym ceny niektórych sortymentów drewna będą obniżone.

Rada Ministrów przyjęła wreszcie do wiadomości podpisane w dniu dzisiejszym rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, znoszące cło przywozowe od cynku i ołowiu.

W ten sposób walka ze spekulacyjną zwyżką cen przybiera realne kształty.

Z bolączek wsi

Uwolnić wieś od włóczęgostwa i żebraniny

Sprawa włóczęgostwa i żebraniny na wsi była wielokrotnie poruszaną w różnej formie na łamach prasy oraz w opini publicznej. Ostatnio na łamach „Rolnika Wielkopolskiego“, porusza tę sprawę jeden z gospodarzy z powiatu mińsko-mazowieckiego pod Warszawą. Podane przez niego cyfry są zatrważające. Twierdzi on, że nie ma ani jednego dnia, by do wsi nie przybyło od 6 do 14 młodych ludzi, poza innymi, domagającymi się wsparcia. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy, przez wieś Kowalewszczyzna, gdzie mieszka autor notatki, przesunęło się tego typu włóczęgów 1.800. Każdy z nich otrzymał od gospodarzy produktów przeciętnie za 5 do 8 groszy dziennie. Miesięcznie czyni to 19,50 zł. Każdy z nich nie prosi, lecz żąda! Mąki i kaszy nie weźmie! Domaga się gotówki, jaj, słoniny. Kto się waha, słyszy: „dawajcie co żądamy, bo będzie gorzej, gdy sami zaczniemy szukać i brać!“ Ci co nocują są rozmowni, często słyszy się „niedługo nadejdzie czas, że wszystkim będzie dobrze, bo będą w jednakowych warunkach, nie będzie biednych, ani bogatych“. Z drugiej strony dzieci gospodarskie na wsi dzisiaj są obdarte i głodne, prawie połowa choruje od niedojadania, zimna, brudu i wilgoci w chałupach. Stan ten, gdy doda się jeszcze plagę masowych kradzieży, zwiększających się zwłaszcza porą letnią, wymaga rychłych, energicznych i zdecydowanych posunięć ze strony wszystkich powołanych do tego czynników.

SPADEK BEZROBOCIA.

Liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych wykazuje ostatnio szybki spadek. W dniu 1 kwietnia rb. liczba ta wynosiła **525.041** wobec **545.740** w dniu 15 marca rb. Tym samym spadek w ciągu dwóch tygodni wyniósł **20.699** osób.

Wydarzenia gospodarcze w kraju

Teoria i... praktyka kartelowa

Wczoraj donosiliśmy o rozwiązaniu przez ministra przemysłu i handlu kartelu cynkowego. Kartel został rozwiązany za podnoszenie cen. A trzeba przyznać, że działalność jego w tej dziedzinie jest ze wszech miar interesująca, a przedstawia się następująco:

Dnia 30 października 1936 r.. jak donosi „Gazeta Polska“ cena tonny cynku wynosiła 560 zł., w styczniu b. r. już — 674 zł., zaś 6 kwietnia b. r.: 885 zł.!!!

To nie wszystko. Kartel podwyższając ceny powoływał się na zwyżkę cen światowych. Tym czasem okazuje się, że cena polska cynku była o wiele wyższa od cen na rynkach zagranicznych. I tak gdy w dniu 6. kwietnia b. r., jak to wyżej zaznaczyliśmy notowano w Polsce cenę cynku zł. 885 za tonnę, w Londynie tegoż dnia notowano około 785 zł. za tonę. A więc cena polska wyższa około 100 złotych! Tym czasem cena ta powinna być niższa od ceny londyńskiej przynajmniej o koszt transportu. Kartel wprawdzie uwzględnił koszt transportu, ale zamiast odjąć go... od ceny londyńskiej, do tej ceny koszt transportu... dodał!

Tak wygląda w rzeczywistości praktyka polskich karteli.

Setki milionów franków

daje Moskwa komunistom francuskim

Ostatnie krwawe wypadki w Clichy wykazały z przerażliwą jasnością, jak dalece francuski Front Ludowy opanowały wpływy komunistyczne i **jak bardzo grozi Francji niebezpieczeństwo bolszewizmu.** Były komunista Jacques Deriot publicznie oskarżył komunistyczną partię francuską o pobranie z Moskwy **250 milionów franków na cele propagandy,** i żądał od parlamentu powołania specjalnej komisji dla zbadania, z jakich źródeł czerpie swe dochody ta partia i skąd pochodzą kapitały na wydawnictwo dzienników komunistycznych. Wniosek Deriota upadł obalony głosami ręka w rękę idących socjalistów i komunistów.

Deriot ogłasza dalsze sensacje m. in. za pośrednictwem brukselskiej agencji prasowej CCP. Przede wszystkim, twierdzi Deriot, olbrzymie subsydia pobiera dziennik komunistyczny „Humanité“. Miliony franków pochłaniają pensje osób zatrudnionych w t. zw specjalnych komitetach propagandy. Naiwnym trzeba być, by wierzyć, że wszystkie te wydatki partia komunistyczna pokrywa ze składek członkowskich. Zresztą przyjrzyjmy się jednemu tylko działowi: propagandzie prasowej wśród robotników cudzoziemskich. Dla robotników hiszpańskich wydawany jest dwutygodnik **„La Verdad“** w 4 tys. egzemplarzy, dla Włochów dwa pisma: **„La Verità“** w 8 tys. i dziennik **„La Voce“** w 12 tys egzemplarzy. Na użytek Polaków wydawany jest **„Głos Pracy“** (7 tys. egz.), dla Węgrów: **„Parizsi Munkàs“.** Są tygodniki komunistyczne przeznaczone dla Czechów, Jugosłowian, Bułgarów, Rusinów, Żydów... Nawet dla Ormian istnieje specjalne czasopismo **„Panvor“.**

Ani jedno z tych pism nie może pracować na własny rachunek, wszystkie muszą być subsydiowane, podobnie, jak „Humanité“, „L'Enchainé“, „Le Midi-Rouge“ oraz cztery inne mniejsze dzienniki komunistyczne francuskie.

Można sobie wyobrazić, ile kosztuje ta propaganda prasowa, skoro istnieją jeszcze pisma rozdawane całkowicie bezpłatnie, jak „Le Soldat Rouge“, „Le Pilote“, „Le Semeur“ itd. a dalej w milionach egzemplarzy rozrzucane odezwy, okólniki i różne ulotki, wreszcie pisma ilustrowane dla dorosłych. młodzieży i dzieci.

Deriot na poparcie swego twierdzenia, że komuniści francuscy otrzymali co najmniej 250 milionów subsydium z Moskwy, zestawia listę obejmującą około **150 nazwisk osób**, które mogłyby bliżej wyjaśnić sprawę pochodzenia funduszów, którymi rozporządza partia komunistyczna Francji. Na liście tej figuruje m. in. **Henri Sellier,** członek rządu Bluma ..

— o-()-o —

Z kraju i ze świata

Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa w Lublinie

W dniach od 22 do 24 czerwca br. odbędzie się w Lublinie trzecia seria wykładów, urządzanych staraniem K. U. L. i Lubelskiego Seminarium Duchownego. Wykłady będą podzielone na trzy działy: 1) zasady. mianowicie: materializm, materializm dziejowy. ateizm. kolektywizm i totalizm, cerkiew i bolszewizm; 2) realizacja, mianowicie: państwo. gospodarstwo. sprawy robotnicze, nowy człowiek, rodzina i małżeństwo: psychologia kobiety sowieckiej, warunki artystycznego i literackiego życia, szkolnictwo; 3) metody propagandy. Jak na dwóch poprzednich kursach, na prelegentów zaproszono wybitnych znawców przedmiotu. Karta wstępu kosztuje 5 złotych. mieszkanie, obiad, kolacja 5 zł. dziennie.

Zjazd sodalisek szkół średnich

Ogólnopolski Zjazd Delegatek Sodalicyj Mariańskich żeńskich szkół średnich odbędzie się w czerwcu br. w Warszawie. Specjalny komitet, na czele którego stanął ks. dr Wiktor Rostkowski (Warszawa, ul. Dziekania 4), czyni przygotowania do tego ważnego zjazdu. Poprzednie zjazdy odbyły się w roku 1922 w Częstochowie, 1924 w Częstochowie. 1925 w Krakowie, 1926 w Warszawie. 1927 w Wilnie. 1928 w Poznaniu, 1930 we Lwowie, 1932 w Częstochowie, 1934 w Krakowie i 1936 w Częstochowie. Na przyszłość zjazdy te odbywać się będą stale w latach nieparzystych.

———ooOoo———

RECEPTY Z XVII W. W Pucku w aptece „Pod Gwiazdą“, założonej w drugiej połowie XVII w., natrafiono na kilka recept, pochodzących z czasów założenia apteki, a zalecających leki na postrzały z broni palnej. Leki te sporządzone były dla wojska królewskiego.

WYROK NA SZAJKĘ ZŁODZIEJSKĄ. Sąd w Bochni skazał G. Łoję z Sierosławic na 1½ roku więzienia, J. Młynarza na 10 miesięcy, J. Machaja na 8 mies., St. Machaja na 6 mies. a kilku innych współoskarżonych uwolnił z braku dowodów. Skazani należeli do zorganizowanej niebezpiecznej szajki złodziejskiej, która od dłuższego czasu na terenie powiatu bocheńskiego dokonywała licznych kradzieży, uchodząc z łupem na drugi brzeg Wisły.

WIEDEŃ OCZEKIWAŁ LINDBERGHA. Wiedeń przeżywał ostatnio wielkie emocje z powodu Lindbergha na lotnisku wiedeńskim. Na skutek wiadomości z Zagrzebia, że miał on stamtąd wystartować do Wiednia, udał się szereg przedstawicieli władz oraz organizacyj lotniczych na lotnisko w Aspern, aby powitać Lindbergha. Po dłuższym bezowocnym oczekiwaniu, dowiedziano się, że obrał on inną trasę lotu.

ZA OGŁOSZENIE W GAZECIE, SZEŚĆ TYGODNI WIĘZIENIA. Jeden z właścicieli większych gospodarstw w okręgu Düsseldorfu, dał ogłoszenie do gazety, że ma do sprzedania 300 kur z powodu braku paszy. Pociągnięty do sądowej odpowiedzialności, otrzymał 6 tygodni więzienia.

OBFITE ŚNIEGI W PÓŁNOCNYCH WŁOSZECH. W ostatnich dniach spadły ogromne śniegi w dolinie Absta. Na wielkiej przełęczy św. Bernarda grubość warstwy śnieżnej dochodzi do 12 metrów, zaś na małej przełęczy św. Bernarda do 14 metrów.

70 UCZNIÓW W PŁONĄCYM LESIE. Podczas wycieczki szkolnej w góry w departamencie Jamanosi w Japonii 70 uczniów znalazło się w płonącym dokoła lesie. Znaleziono dotychczas zwęglone ciała dwóch uczniów. O losie pozostałych uczestników wycieczki brak wiadomości.

10 LUDZI ZGINĘŁO W KATASTROFIE LOTNICZEJ. W niedostępnych niemal okolicach górskich Alpincariz w pobliżu granicy meksykańskiej znaleziono szczątki samolotu. Przypuszczają. iż jest to samolot pasażerski. który opuścił lotnisko Burbank w Kalifornii. kierując się do Kanzas City w sobotę. Na pokładzie znajdowało sie dwóch pilotów. 8 pasażerów i przesyłki towarowe. Od soboty nie było wiadomości z pokładu samolotu.

65-LETNIA SAMOBÓJCZYNI SKOCZYŁA DO MORZA. Po przybyciu parowca francuskiego „Colombie“ do Plymouth stwierdzono, iż jedna z pasażerek 65-letnia mrs. Fairclough przepadła bez wieści. Znaleziony w jej kabinie list zdaje sie wskazywać, że zachodzi wypadek samobójstwa.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA LITWIE. Władze litewskie wszczęły postępowanie karne przeciw trzem nauczycielom polskim, a mianowicie Sobolewskiej. Ibeńskiemu i Atkoszunajtowi. Oskarżeni są oni o udzielanie dzieciom polskim prywatnej nauki.

B. szef G. P. U. i komisarz łączności

zdefraudował milion rubli

Aresztowanie w Moskwie b. szefa G. P. U. Jagody, który ostatnio zajmował stanowisko komisarza łączności (komunikacji) wywołało olbrzymie wrażenie zarówno w Sowietach jak i za granicą. Jagoda został aresztowany — jak o tym krótko donosiliśmy — za defraudację olbrzymiej sumy sięgającej miliona rubli, lecz właściwie postawienie go w stan oskarżenia nastąpiło na skutek jego przegranej w rozgrywce z władzami centralnymi. — Jagoda bowiem po usunięciu go ze stanowiska szefa G. P. U. nie chciał się poddać tej decyzji i sabotował ją przez kilka miesięcy, nie przychodząc zupełnie do biura komisariatu łączności. Całe noce spędzał na hulankach ze swą przyjaciółką Esterą Lurie. Koszt tych hulanek opłacał sumami zgrabionymi bezceremolnianie z kasy komisariatu łączności.

Kontakt Jagody z terrorystami

Do obecnego upadku Jagody przyczynił się nowy szef G. P. U., Jeżow, który podobno wpadł na ślad spisku, którego przywódcą ma być sam Jagoda. Jagoda miał utrzymywać kontakt z terrorystami, którzy dokonywali zamachów na tory kolejowe i fabryki. Gdy organa G. P. U. wpadły na ślad tej akcji, Jagoda zniszczył wszystkie dokumenty, zapewniające bezkarność terrorystom. Obok tego Jagoda dla zapewnienia sobie zaufania Stalina, tępił bezwzględnie partię trockistowską. W aferę Jagody wmieszani są wysocy funkcjonariusze GPU. Obciążający materiał jest w rękach Woroszyłowa, który stwierdził, że w fabrykach broni i amunicji kontrolowanych przez wysłanników Jagody, 40 proc. naboi jest niezdatnych do użytku. Jagodzie przypisują również skompromitowanie Zinowjewa i przyśpieszenie jego procesu. Był to manewr zmierzający do zyskania na czasie, by przygotować bezpośredni zamach na Stalina.

W czasie swych rządów Jagoda zdefraudował około 800.000 dolarów. Śledztwo stwierdziło, że Jagoda na koncie w jednym z banków amerykańskich posiadał 30 tys. funtów szterlingów. Olbrzymie te sumy uzyskał drogą haniebnych procederów. Aresztował on upatrzonych najlepszych robotników pod zarzutem działalności antypaństwowej, a następnie przekazywał ofiary urzędowi przymusowych robót, którego był głównym twórcą. Urząd pracy przymusowej wypłacał prowizję od każdego dostarczonego robotnika, która szła do kieszeni Jagody. Obok tego Jagoda uprawiał handel najlepiej płatnymi w Sowietach posadami speców. W tym celu G. P. U. z polecenia Jagody aresztowało upatrzonego inżyniera pod zarzutem spisku kontrrewolucyjnego, opróżnioną zaś w ten sposób posadę Jagoda sprzedawał nowemu kandydatowi, którego zresztą po pewnym czasie spotykał ten sam los.

Siedemset butelek szampana w piwnicy przyjaciółki

Wraz z aresztowaniem Jagody wydano nakaz aresztowania jego przyjaciółki Estery Lurie. Podczas rewizji w mieszkaniu kochanki b. szefa G. P. U. znaleziono 26 cennych futer oraz klejnoty pochodzące jeszcze ze skarbca carskiego, a które Jagoda z polecenia rządu miał sprzedać za granicą. Postać Estery Lurie była od dawna znana w Moskwie z niesłychanych wybryków i z szalonych orgii, jakie urządzała z Jagodą. W piwnicy przyjaciółki znaleziono 700 butelek francuskiego szampana.

Zemdlał na widok karetki G. P. U.

Nakaz aresztowania zaskoczył Jagodę. — Znajdował się on w swym gabinecie w komisariacie łączności, gdy nagle przed gmach zajechała czarna karetka GPU, którą Jagoda tyle razy sam wysyłał po skazańców. Na widok „Czarnego kruka" Jagoda zemdlał, następnie zaś błagał, aby nie osadzano go w więzieniu „czeki" na Łubiance, gdzie podlegałby władzy swojego następcy i zwycięzcy Jeżowa. Jagodę przewieziono do więzienia wojskowego na skutek zarządzenia Woroszyłowa.

Zmierzch Jagody vel Herszla Jehudy

Należy dodać, że zmierzch krwawego szefa G. P. U. rozpoczął się w grudniu 1934 r., kiedy zamordowano Kirowa. Podejrzewano Jagodę o tajną pomoc zamachowcom. Mimo to rządził on jeszcze dwa lata w GPU. i uzyskał przydomek trzeciego kata Sowietów obok Dzierżyńskiego i Mieńżyńskiego.

Jagoda, podobnie jak Dzierżyński, pochodzi z Polski. Jest on synem rodziny żydowskiej w Białymstoku, gdzie urodził się również obecny komisarz spraw zagranicznych Litwinow-Finkelstein. Jagoda, którego właściwe nazwisko brzmi Herszl Jehuda, uczył się zegarmistrzostwa, po czym jako czeladnik udał się w głąb Rosji, szukając pracy. Wstąpiwszy do parti komunistycznej, zetknął się z Gorkijem i Swierdłowem.

Po rewolucji październikowej w 1917 roku ożenił się z córką Swierdłowa i przy jego poparciu zdobył stanowisko pierwszego przewodniczącego centralnego wydziału wykonawczego Sowietów. Po śmierci Swierdłowa Jagoda porzuca żonę i dzięki różnym intrygom i świetnie zorganizowanemu prywatnemu wywiadowi politycznemu zdobywa tak wielkie wpływy w partii, że w roku 1926 obejmuje stanowisko zastępcy ciężko chorego szefa G. P. U. Mienżyńskiego. Współpracuje wówczas ściśle ze Stalinem, który w roku 1933 wynagradza jego usługi, mianując Jagodę szefem „czeki".

Obecnie oskarżony jest o olbrzymie nadużycia, i nie wiadomo, czy uniknie kary śmierci.

Defraudanci wymusili od podatników milion marek

W Duesseldorfie wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie w wydziale podatkowym magistratu. Główną winę ponosi dyrektor wydziału Esch, wraz z szeregiem urzędników miejskich. Oskarżony on jest o łapownictwo i o **wymuszenie od „grzeszników podatkowych" przeszło 1 miliona marek.** Oskarżeni znajdują się w więzieniu. Dochodzenia wstępne trwają.

Ryba żyworodząca, unikat pol. morza

Na polskich wodach terytorialnych zatoki puckiej pojawiły się ostatnio ciekawe ryby, bardzo rzadko na ogół łowione przez rybaków, ze względu na znikomą ich ilość, t. zw. **kwapy lub miętusy morskie** (zoarces viviparus), które stanowią swego rodzaju osobliwość naszego morza ,gdyż są rybami żyworodzącymi. Największe połowy tych ryb notowane były w roku 1925 i to w zatoce gdańskiej.

Sen na zawołanie

Cały Paryż zaśmiewa się ostatnio z wytrwałości pewnego żebraka, który przysporzył niemało kłopotu policji i lekarzom. Żebrak ten codziennie wystawał przy Polach Elizejskich, wypraszając u przechodniów jałmużnę. Pewnego razu nadszedł niespodziewanie policjant. Żebrak rzucił się momentalnie do ucieczki, został jednak ujęty przez „władzę" przy ul. Jerzego V. Widząc, że nie wyrwie się z rąk policjanta, **upadł na ziemię** i „zasnął". Policjant odstawił śpiącego na komisariat, gdzie starano się go obudzić, lecz na daremnie. Przetransportowano go przeto do szpitala, by zbadać przyczynę śpiączki. Okazało się jednak, że żebrał spał tak silnie, iż nawet powiek nie można mu było podnieść. Wtedy jednak, gdy na niego lekarz nie patrzył, żebrak mrugał z uśmiechem do studentów i służby szpitalnej. Nie mogąc sobie poradzić z tym osobliwym „chorym", zarząd szpitala polecił odtransportować go do aresztu. Lecz i tam żebrak zasypiał w momencie, **który uznał za stosowny.** Wobec tego wypuszczono go na wolność. Atoli już w tym samym dniu pojawił się na Polach Elizejskich. Aresztowano go więc po raz drugi. Doprowadzony do przesłuchania, w komisariacie zasnął natychmiast przed przodownikiem. **Wreszcie zainteresowali się nim uczeni lekarze. Sprowadzono żebraka do szpitala,** badano skrupulatnie, **karmiąc go przy tym troskliwie, lecz sprytny pacjent nie wyjawił swej tajemnicy.** Musiano więc w końcu zwolnić go spod obserwacji. Trzeba wreszcie dodać, że badanie lekarskie kosztowało 5 tysięcy franków.

Konsystorz papieski będzie zwołany w kwietniu?

„Corriere Diplomatico e Consolare" notuje pogłoskę, że, korzystając z obecnego zadawalającego stanu zdrowia, Ojciec św. zamierza w najbliższym czasie zwołać konsystorz. Odbyłby się on prawdopodobnie w ciągu bieżącego miesiąca, przypuszczalnie w sali przyległej do „aparatamento nobile" albo, jeżeli stan zdrowia Papieża na to pozwoli, w sali Benedykcyj. Prawdopodobieństwo tej pogłoski opiera się na pragnieniu Ojca św. **omówienia przy tej okazji obszernej wielu bieżących niezmiernie ważnych problemów** nie tylko religijnych ale także ogólnych, którym wyraz dał przede wszystkim w ostatnich encyklikach oraz przemówieniu na zamknięcie kongresu eucharystycznego w Manili, a nadto zamiarze **kreowania nowych kardynałów.** Oczywiście, trudno przewidzieć, którzy z dostojników kościelnych otrzymają purpurę, z obowiązku kronikarskiego można jednak zanotować, że w sferach zainteresowanych najczęściej powtarzają się nazwiska **arcybiskupa Józefa Pizzardo,** sekretarza św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych, **arcybiskupa Franciszka Borgongini Duca,** nuncjusza apostolskiego przy rządzie włoskim, patriarchy Wenecji **Deodata Piazzi, prałata Alfonsa Carini,** sekretarza św. Kongregacji Obrzędów oraz **arcybiskupa Westminsteru Artura Hinsleya.**

—:-:-:—

Napad na robotników okupujących fabrykę

Do fabryki czekolady w Herseys w stanie Pensylwania, w której od pięciu dni trwa strajk okupacyjny, wtargnęła banda, złożona z około 100 osobników, podających się za pragnących powrócić do pracy. Napastnicy spustoszyli wewnętrzne urządzenie fabryki i ciężko pobiwszy strajkujących robotników, zmusili ich do opuszczenia gmachu. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Opuszczających fabrykę strajkujących powitał zebrany przed budynkami tłum wrogimi okrzykami i zajął w stosunku do nich groźną postawę. Istnieje przypuszczenie, że **napad został zorganizowany przez okolicznych farmerów, którzy ponosili skutkiem strajku materialne straty, nie mogąc dostarczać do fabryki mleka.**

——OO——

Polskie szkolnictwo na Litwie

boryka się z szykanami władz

Na dorocznym zgromadzeniu w Kownie delegatów ognisk Związku Nauczycieli Polskich Szkół w Litwie, z odczytanych sprawozdań z prac poszczególnych oddziałów, widać było, **z jakim trudem i poświęceniem walczy polskie szkolnictwo na Litwie.** Najpoważniejszą troską zarządu w r. ub. stanowiła sprawa zarejestrowania nowego statutu związku, którego jednak, mimo dużych zabiegów, władze litewskie nie dokonały. Również uchwalone na zeszłorocznej konferencji utworzenie funduszu polskich szkół im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej, nie udało się zrealizować z powodu przeszkód ze strony władz litewskich. **Wszystkie zażalenia, skierowane do rządu litewskiego, zostały odrzucone.** Z tych samych przyczyn nie mogły być uruchomione kursy letnie. Z przebiegu obrad można było stwierdzić, iż mimo ostrych ograniczeń ze strony władz litewskich, nauczycielstwo polskie na Litwie wykazało w pracy swej nad utrzymaniem ludności naszej w kulturze polskiej **wielką inicjatywę i silny hart.**

Kronika kielecka

BUDŻET GMINY M. KIELC. Na piątym z kolei posiedzeniu kieleckiej Rady miejskiej uchwalono budżet miasta Kielc na rok 1937-38. Budżet jest całkowicie zrównoważony i zamyka się po stronie wydatków jak i dochodów cyfrą 1.740.000 zł. W roku ubiegłym deficyt budżetowy wyniósł około 85 tysięcy złotych.

OŚRODEK ZDROWIA W WOJ. KIELECKIM. Z opieki ośrodków zdrowia w woj. kieleckim korzystało w ub. roku około 100 tys. osób. Ilość udzielonych porad lekarskich przekracza 150 tysięcy osób. Przy każdym z 20 istniejących na terenie województwa ośrodków zdrowia czynne są przychodnie przeciwgruźlicze i przeciwjaglicze. — Nadto 13 ośrodków prowadzi stacje opieki nad matką i dzieckiem, 11 zaś zajmuje się higieną szkolną. Ośrodki zdrowia województwa kieleckiego zatrudniały w ub. roku 46 lekarzy, 42 pielęgniarki i 7 kontrolerów sanitarnych.

BUDOWA KOLEI ZAWIERCIE — TARNOWSKIE-GÓRY. W przyszłym tygodniu rozpoczną się dalsze prace przy budowie kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry oraz roboty ziemne przy regulacji Czarnej Przemszy w pow. Będzińskim. Wkrótce zaczną się również prace nad regulacją rzek Drzewiczki w pow. Opoczyńskim oraz Kamiennej w pow. Koneckim. Regulacja przepływającej przez Kielce rzeki Silnicy rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca. W bież. roku rzeczka ta uregulowana zostanie na odcinku między ul. Piotrkowską i parkiem miejskim. Na tegoroczne roboty inwestycyjne w województwie kieleckim Fundusz Pracy preliminował kredyty w wysokości — 4.100.000 zł. Do tej pory zatrudnionych została na terenie wojew. kieleckiego przy robotach publicznych około 1.500 bezrobotnych.

ROZWIĄZANIE UMÓW KARTELOWYCH CEGIELNI KIELECKICH. Wśród dziesięciu umów kartelowych, rozwiązanych przez Min. Przem. i Handlu znalazły się także umowy trzech fabryk cegły w okręgu kieleckim, zawarte w Kielcach. Umowy te uznane zostały za gospodarke szkodliwą i zagrażające dobru publicznemu.

POWIAT MIECHOWSKI NA CZELE OFIARNYCH NA FON. Kom. Daru Rolnictwa na FON woj. kieleckiego ogłosił wynik zbórki na FON w okresie 1936-37 r. Ogółem rolnictwo kieleckie złożyło 225.188 zł., oraz 17 rubli srebrnych. Najwięcej ofiarował pow. miechowski (26.563 zł.), dalej idą powiaty sandomierski, opoczyński, pińczowski itd. Związek Ziemian złożył 54.079 zł.

POŻAR 22 SKLEPÓW W KOŃSKICH. Onegdaj wybuchł w Końskich na terenie hal targowych groźny pożar, którego pastwą padły 22 sklepy. W niektórych sklepach uległ zniszczeniu również towar. Straty wynoszą około 40.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia przez nieostrożność.

WALNE ZGROMADZENIE KIELECKIEGO OKRĘGU WOJEW. LOPP odbyło się w dniu 4 bm. Z ciekawych i bardzo szczegółowych sprawozdań z działalności Zarządu Okręgu, które wywołały ożywioną dyskusję wynika, że mimo trudności materialnych praca w okręgu rozwijała się pomyślnie. Na członków Zarządu drogą losowania wybrano według starszeństwa inż. Kwiecińskiego, inż. Walczyńskiego i inż. Bersklinga, zaś na zastępców dyr. Winiarskiego, dyr. Sikorskiego, dyr. Dębickiego i inż. Tymińskiego.

TWORZENIE DIEC. KOMITETU ORGANIZACYJNEGO PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA JASNĄ GÓRĘ. W dniu 4 bm. w Kielcach odbyło się zebranie nauczycieli kieleckich pod przewodnictwem ks. biskupa-sufragana Fr. Sonika. Rezultatem zebrania było ukonstytuowanie się Komitetu Tymczasowego, w skład którego weszli: prof. Michniak, Dobrowolski, Kozłowski, Kukliński, Belniak, Medwecka, Dudekówna i Pasternak. Termin zebrania Komitetu Tymczasowego wyznaczono na dzień 11 kwietnia br.

ROZWÓJ ELEKTRYFIKACJI W OKRĘGU KIELECKO-RADOMSKIM. W związku z poprawą koniunktury dał się zauważyć w woj. kieleckim wzmożony rozwój elektryfikacji. Wytwórczość oraz sprzedaż energii elektrycznej wzrosły w omawianym okresie o około 50 proc., na co głównie wpłynęło zapotrzebowanie ze strony zakładów przemysłowych. W br. w związku z realizacją programu inwestycyjnego, obejmującego w ogólnym zarysie 11 powiatów na południe od Kielc i Lublina, z Sandomierzem pośrodku, rozpoczęto budowę linii elektrycznej wysokiego napięcia na odcinku Starachowice—Warszawa, która stanowić ma przedłużenie będącej w budowie linii Mościce—Starachowice. Poza tym podjęto budowę linii wysokiego napięcia Rzeszów—Nisko.

Warsztaty rzemieślnicze w więzieniach

produkować będą tylko na własne potrzeby

Z POSIEDZENIA RADY KRAKOWSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

W gmachu krakowskiej Izby Rzemieślniczej odbyło się **zebranie Rady Izby**, w którym wziął udział **wojewoda płk. Gnoiński,** oraz naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojew. **dr Wyród,** jako stały delegat Ministra Przemysłu i Handlu dla Izby krakowskiej. Obrady otwarł prezes Izby **pos. dr Jahoda-Żółtowski.** Powitał on woj. Gnoińskiego i zebranych oraz zaznaczył, że **płk. Gnoiński jest pierwszym z wojewodów krakowskich, który bierze udział w obradach Izby, dając tym samym dowód głębokiego zainteresowania sprawami rzemiosła i zrozumienia jego roli społecznej.** Następnie pos. Jahoda-Żółtowski odczytał deklarację wzywającą wszystkich rzemieślników województwa krakowskiego do zgłoszenia akcesu do obozu płk. Koca. Deklarację tę jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu obrad pos. Jahoda-Żółtowski **złożył sprawozdanie z prac na terenie Sejmu oraz na terenie Związku Izb Rzemieślniczych** jako najwyższej władzy samorządu gospodarczego rzemiosła. Omówił również zagadnienia, które odnośnie do rzemiosła opracowuje się obecnie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a dalej sprawy szkolnictwa zawodowego, ujednostajnienia doboru nauczycieli szkół dokształcających, układów zbiorowych, chałupnictwa, oraz przedstawił w wielkim stopniu interesującą rzemiosło **sprawę kredytów na rozbudowę warsztatów.** Na terenie samorządu gospodarczego rozważane były ostatnio **kwestie konkurencji warsztatów w więzieniach i szkół zawodowych, przy czym w myśl okólnika Rady Ministrów**

WARSZTATY W WIĘZIENIACH PRODUKOWAĆ BĘDĄ TYLKO NA WŁASNE POTRZEBY.

Wreszcie pos. Jahoda-Żółtowski zwrócił uwagę na pra.e, podjęte przez Związek Rzemieślników Chrześcijan odnośnie nowelizacji ustawy przemysłowej, poruszając także **kwestię przywrócenia przymusowego należenia do cechów.** W związku z projektem wicepremiera inż. Kwiatkowskiego utworzenia w okolicy Sandomierza ośrodków przemysłowych, zdaniem prezesa, rzemiosło znajdzie tam wielkie możliwości rozwoju, co pociągnie za sobą konieczność założenia tam nowych placówek rzemiosła.

Z kolei dyrektor Izby **Gaertner** naświetlił w swym szczegółowym przemówieniu prace Izby, podjęte w r. 1936, a więc sprawę udzielania na podstawie egzaminów uprawnień kwalifikacyjnych rzemieślnikom, oraz sprawy organizacyjno-handlowe. Ze sprawozdania wynika, że rzemiosło krakowskie, za pośrednictwem Izby, brało żywy udział w całym szeregu wystaw i targów, zapoznając różne ośrodki Rzeczypospolitej ze swymi wyrobami.

Wicedyrektor Izby **Winiarski złożył sprawozdanie gospodarcze** za rok ubiegły, po czym **radca Weigel** omawiając sprawę znacznego zubożenia rzemiosła szewskiego, — szczególnie w wojew. krakowskim, **na skutek konkurencji firmy „Bata“ — oświadczył się za nierozszerzaniem dalszych uprawnień dla tejże firmy.**

W dyskusji zabierało głos jeszcze kilku mówców, którzy poruszyli różne tematy dotyczące rzemiosła, po czym **przemówił wojewoda Gnoiński, podkreślając, że całkowicie docenia doniosłość roli rzemiosła, które zawsze może liczyć na jego przychylne poparcie, oraz zalecał przychylne ustosunkowanie się do kas bezprocentowego kredytu,** w których p. Wojewoda widzi możność zaspokojenia potrzeb kredytowych rzemiosła.

Pod koniec zebrania Rada Izby przyjęła zamknięcia rachunkowe za rok 1936, udzielając absolutorium Zarządowi i Dyrekcji Izby.

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

9. Piątek. Św. Marii Kleof.
Wschód słońca 4.54, zachód 18.22.
Długość dnia 13 godzin. 28 min.

10. Sobota. Św. Michała.
Wschód słońca 4.52, zachód 18.24.
Długość dnia 13 godzin. 32 min.

—— ooo ——

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE NA SKAŁCE ZA ŚP. K. SZYMANOWSKIEGO. — W czwartek w kościele św. Michała na Skałce, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za śp. Karola Szymanowskiego. — Złożone w grobach zasłużonych zwłoki wielkiego kompozytora zostały zabalsamowane i umieszczone w trzech trumnach. — W najbliższym czasie sfery muzyczne zajmą się sprawą wykonania sarkofagu, prawdopodobnie kamiennego, w którym umieszczone zostaną na stałe śmiertelne szczątki wielkiego muzyka. — Kryptę pod kościołem na Skałce odwiedzają od chwili pogrzebu liczne rzesze krakowian. Ponieważ napływ publiczności nie zmniejsza się, krypta dostępna będzie bez ograniczeń do soboty. — W uroczystościach pogrzebowych śp. Karola Szymanowskiego wzięła również udział Kapituła Metropolitalna, którą reprezentowali ks. prałat Kulig i ks. prałat Bystrzonowski.

Z PATRONATU „KOŁA MŁODYCH“ RZEMIEŚLNIKÓW. Na zebraniu Patronatu „Koła Młodych“ przy Związku Rzemieślników Krakowskich kuratorem wybrano p. Aleks. Jędrzejowskiego, sekretarzem p. Szostek-Mandową, skarbnikiem p. Malarza, a kierownikiem propagandy i działu wychowawczego inż. Nawrockiego.

WOJOWNICZY PERS. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 10 oskarżonych z Feliksem Persem i Kaz. Wojnowskim na czele, którzy w lutym na zabawie w Woli Duchackiej brali udział w bójce. W czasie niej padło kilka strzałów. Od jednej z kul zginął ś. p. Stef. Bieniarz. Pers skazany został po zastosowaniu amnestii, na 1 rok więzienia. Wojnowskiego i dalszych oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary. Wojnowskiego bronił apl. adw. mgr. Kosturek.

WÓZKI DZIECINNE, STEMPLE, ZNACZKI TARGOWE ŁUPEM ZŁODZIEI. Złodzieje krakowscy nie gardzą niczym jak to wynika z ostatniego komunikatu policyjnego. Z podwórca Ubezpieczalni Społ. nieznany sprawca zabrał wózek dziecinny należący do p. Julii Bauer, która z dzieckiem udała się do gabinetu lekarza. Z kiosku przy ul. Basztowej naprzeciw Izby Przemysłowo-Handlowej, który przez zapomnienie właściciel p. Nowak zostawił niezamknięty, skradziono teczkę ze znaczkami pocztowymi i sądowymi wartości 400 zł. — Policja aresztowała Bron. Bełtowskiego pod zarzutem kradzieży znaczków targowych, wartości 500 zł. z biura miejskiego przy ul. Kopernika.

ZWŁOKI NOWORODKA W PIWNICY. domu przy ul. Sarego 20, znalazła służąca Buduś Janina. Były to zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w zwój papieru, wrzucone prawdopodobnie do piwnicy przez okienko. Na polecenie lekarza obwodowego zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

——ooo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek, 9 kwietnia: wiecz. przedstawienia nie będzie.

Sobota 10 kwietnia: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

Niedziela 11 kwietnia popol. „Mały Woodley“; wiecz. „Krawiec w zamku“.

APOLLO: Jedna na milion.
BAGATELA: rewia p. t. „Ubóstwiamy Kraków“ z gośc. wyst. Chóru Dana.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od poniedziałku 5 kwietnia do niedzieli 11 kwietnia wyświetla film p. t. „Mały buntownik“, z Shirley Temple.
PROMIEŃ: Kaprys milionera.
STELLA: Papa się żeni (Wysocka, Brodziewicz).
SZTUKA: Bogate biedactwo.
UCIECHA: Dyplomatyczna żona.
ŚWIT: Ordynat Michorowski.
WANDA: Dama kameliowa
NADSCENKA ART. LIT. I. RÓŻYŃSKIEJ (Sala Saska). Dziś i codziennie rewia p. t.: „Pisanki Krakowskie“.

———ooOoo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę, po cenach zniżonych, stale zapełniająca widownię komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W niedzielę po południu „Mały Woodley“ sztuka Johna van Druten w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, zabawna komedia muzyczna „Krawiec w zamku“, w reżyserii W. Radulskiego. W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“ w tłumaczeniu Tad. Żeleńskiego. Będzie to najbliższa premiera teatru im. J. Słowackiego.

HANKA ORDONÓWNA, wystąpi w sobotę, 10 bm. w Starym Teatrze.

Kronika lwowska

POŚWIĘCENIE OGRODU OWOCOWEGO W MIEJSK. ZAKŁ. OPIEKI NAD DZIECKIEM. W niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sadu w Miejskich Zakładach Opieki nad Dzieckiem, przy ulicy Kadeckiej. — Zakłady posiadają własne gospodarstwo prawie zupełnie samowystarczalne, na którym w dużej mierze opiera się utrzymanie Zakładów, w których przebywa około 500 dzieci. Na miejscu dawnego boiska, które przeniesiono w inne miejsce, założono nowy sad w celu rozszerzenia ogrodów zakładowych. Ogród poświęcił ks. Kawecki. Po poświęceniu odbyło się sadzenie drzewek.

AWANSE W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM. Minister spraw wewn. gen. Składkowski, podpisał następujące nominacje na terenie województwa lwowskiego:

Do VI grupy awansowali: Bron. Hanisch, radca w Urz. Wojew., T. Gadomski, referendarz w Urzędzie Wojew.; Bol. Gawenda, referendarz w Urz. Wojew. we Lwowie. Do VII grupy awansowali: inż. Stef. Morawek, referendarz; Stan. Zieliński, podrefer., Piotr Jaworski, podref., Józef Pfeffer, sekr. rach. Ludwik Gilnreiner, sekr. rach.; Adolf Weingarten, sekr. rach.; Kaz. Wielgusiewicz, sekr rach.; wszyscy w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim. Do IX grupy awansowali: Winc. Konieczkowski, sekr. admin. w starostwie w Krośnie; Kaz. Skurzak, sekr. admin. w Starostwie w Lubaczowie; Ludwik Gieraszyński, sekr. admin. w Starostwie w Lesku; Antoni Kuzi, sekr. admin. w Starostwie w Lesku. Do X grupy awansowali: Bron. Rodzynkiewiczówna w Starostwie w Dobromilu; Zofia Mazarkiewiczówna, w Starostwie Grodzkim we Lwowie; Maria Świsterska, w Starostwie w Turce; Olga Severenówna, w Urzędzie Wojew. Lwowskim.

BRAT ZRANIŁ CIĘŻKO BRATA. Wczoraj w godzinach porannych w mieszkaniu N. Radeckiego, emer. ślusarza kolejowego, rozegrało się wstrząsające zajście rodzinne. Od pewnego czasu zarysowały się antagonizmy pomiędzy dwoma synami Radeckiego 21-letnim Emilem i 20-letnim Adolfem. Nieporozumienia te doprowadziły w dniu wczorajszym do wstrząsającego zajścia, w czasie którego Adolf zadał bratu nożem ciężką ranę w okolicy nerek. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego. Sprawca po dokonaniu zbrodniczego czynu zgłosił się w komisariacie policyjnym.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: piątek 9 bm. o godz. 19.30 — „Madame Sans Gene“.

Teatr Żołnierza: piątek, 9 bm. o godzinie 19.30 „Matura“.

APOLLO: „Ogród Allaha“ z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa“
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo)
CHIMERA: „Słowik z Wiednia.
EUROPA: „3 siostry Penny“.
GLORIA: „Noc weselna“, „Noce egipskie“.
GRAŻYNA: W blasku słońca.
KOPERNIK: „Jak się wam podoba?“
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo“ (Shirley Temple).
METRO: Zapomniany człowiek.
MUZA: „San Francisco.“
PALACE: „Ordynat Michorowski“
PAN: „Barbara Radziwiłłówna“.
PAX: „Pasteur“.
RAJ: „Mały lord“.
STYLOWY: „Prawo do szczęścia“ i rewia.
ŚWIT: „Trędowata.“
TON: Królowa dżungli.
UCIECHA: „Tajna brygada“ i rewia.

Uczony szwedzki doktorem honorowym

krakowskiej Akademii Górniczej

Wczoraj w południe w auli krakowskiej Akademii Górn. w obecności posła szwedzkiego w Warszawie p. **Bohemana**, Senatu Akademii Górniczej i licznych reprezentantów świata nauki i sfer przemysłowych, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora „honoris causa“ **jednemu z najznakomitszych uczonych świata w dziedzinie chemii fizycznej metali prof. Benedicksowi, prezesowi Królewskiej Akademii Umiejętności w Sztokholmie i członkowi Akademii Nauk Technicznych** w Warszawie, który od kilku lat pozostaje w stałym kontakcie z Akademią Górniczą w Krakowie.

Na wstępie uroczystości Rektor Akademii Górniczej **prof. Takliński** wygłosił przemówienie, w którym m. in. złożył hołd zmarłemu wielkiemu kompozytorowi polskiemu Karolowi Szymanowskiemu. Pamięć śp. Zmarłego zebrani uczcili przez powstanie.

Z kolei zabrał głos dziekan Wydziału Hutniczego prof. **Krupkowski**, który nakreślił życiorys, oraz zasługi naukowe uczonego. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia dyplomu honoris causa. **Prof. Benedicks podziękował za zaszczytne odznaczenie przemówieniem w języku polskim.** Po wręczeniu znakomitemu uczonemu dyplomu, odczytane zostały pisma i depesze gratulacyjne, które nadeszły bardzo licznie z całej Europy od szeregu akademij, towarzystw naukowych, laboratoriów itd. m. in. nadszedł telegram od **Francuskiej Akademii Nauk.**

Drugą część uroczystości wypełnił odczyt prof. Benedicksa w języku francuskim: — **„O stałości granic ziarn metali w świetle chemii fizycznej“, w którym uczony ogłosił po raz pierwszy nigdzie dotąd nie opublikowane wyniki najnowszych swych badań!** Na zakończenie uroczystości Chór Akademicki wykonał szereg pieśni.

Po południu Rektor Akademii Górniczej **prof. Takliński** podejmował znakomitego uczonego śniadaniem w sali Tetmajerowskiej. Na przyjęciu tym obecni byli wiceminister W. R. i O. P. **prof. Ujejski**, poseł szwedzki **Boheman**, liczni przedstawiciele świata nauki i przemysłu. Wieczorem dziekan Wydziału Hutniczego **prof. Krupkowski** podejmował prof. Benedicksa obiadem.

W czwartek znakomity uczony szwedzki udał się do Zakładu Chemii Fizycznej Akad. Górn. celem wyczerpującego omówienia wspólnych prac naukowych. W godzinach wieczornych prof. Benedicks wyjechał do Warszawy.

Blokada I Domu Akademickiego załamuje się

Wielką konsternację wśród studentów, okupujących I Dom Akademicki w Krakowie, wywołała wiadomość o samobójstwie śp. Kaz. Sobonia, b. prezesa Bratniaka, który wśród blokujących miał wielu przyjaciół. Blokujący są również skonsternowani nie przyjęciem przez bawiącego w środę w Krakowie wicemin. oświaty prof. Ujejskiego, delegacji, którą wysłali do niego. Wicemin. Ujejski miał się wyrazić, że z delegacją „buntowników“ nie będzie rozmawiał. — W związku z tymi wydarzeniami w sferach uniwersyteckich panuje przekonanie, że w najbliższych dniach należy spodziewać się załamania blokady, tym bardziej, że wśród blokujących wynikły ostatnio poważne nieporozumienia.

Jubileusz zasłużonego drukarza krakowskiego

W roku bież. dyrektor Drukarni Związkowej w Krakowie **p. Józef Dziubanowski** obchodzi jubileusz sześćdziesięciopięcioletniej pracy w zawodzie drukarskim. W związku z tym w nadchodzącą niedzielę, 11 bm., odbędzie się okolicznościowa uroczystość. Po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów p. wojewoda Gnoiński udekoruje Jubilata w sali Izby Przemysłowo-Handlowej złotym krzyżem zasługi. W uroczystości jubileuszowej zasłużonego grafika krakowskiego wezmą liczny udział reprezentaci sztuki drukarskiej krakowskiej i zamiejscowej.

Wielkie zebranie urzędników

Międzyzwiązkowy Kom. Pracow. Państw. Samorząd. Przedsiębiorstw państw. i prywat. obejmujący Małopolskę, Śląsk, Wielkopolskę Pomorze i Gdańsk urządza w niedzielę o g. 10 w Krakowie w sali Tow. Urzęd. Miej. (Aleja Krasińskiego 18) zebranie delegatów wszystkich Organizacji Emerytów i Związków Pracowników służby czynnej, w sprawie uchylenia dekretów emerytalnych. W zebraniu biorą udział Senatorowie i Posłowie. Każdy Związek może wysłać najwyżej 5 delegatów. Delegaci winni przedłożyć pismo uwierzytelnione.

Rehabilitacja krak. jubilera

Przed kilku miesiącami znany jubiler i zegarmistrz krakowski **p. Józef Cyankiewicz** skazany został na kilka miesięcy więzienia i grzywnę za to, że zakupił od znanego oszusta Czesława Radosza biżuterię, którą Radosz zdobył w oszukańczy sposób. **Sąd Apelacyjny, który sprawę tę rozpatrywał wczoraj, uwolnił p. Cyankiewicza od winy i kary.**

Z krakowskiej sali odczytowej

NIEMIECKIE KOPALNIE NAFTY. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Koła Inżynierów odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28. w piątek 9 bm. o godzinie 19 zebranie, na którym inżynier Saryusz-Bielski prof. Akad. Górn. wygłosi odczyt na temat: „Niemieckie kopalnie nafty“. Goście mile widziani.

Sport

SKŁAD POLSKI NA BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY.

Kapitan sportowy PZB ustalił skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które się odbędą (5—9 maja) w Mediolanie. W skład reprezentacji wejdą: w wadze muszej Sobkowiak, w koguciej Czortek, w lekkiej Woźniakiewicz, w półśredniej Sipiński, w średniej Chmielewski, w półciężkiej Szymura, w ciężkiej Piłat. Ósemka wyznaczona na mistrzostwa Europy walczyć będzie po mistrzostwach z reprezentacją Włoch.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ ODBĘDZIE SIĘ W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

Na posiedzeniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowiono, że narodowe biegi na przełaj o charakterze propagandowym odbędą się, jak i w latach poprzednich, dnia 3 maja we wszystkich miejscowościach i ośrodkach lekkoatletycznych całej Polski. Natomiast narodowy bieg główny na przełaj o charakterze ogólnopolskim został przeniesiony na jesień i odbędzie się w dniu Święta Niepodległości, dnia 11 listopada w Warszawie. Bieg ten, odbywający się o nagrodę wędrowną redakcji „Raz, Dwa, Trzy“ będzie zarazem zakończeniem sezonu lekkoatletycznego w Polsce.

CZWÓRMECZ SŁOWIAŃSKI NIEPEWNY.

Czwórmecz słowiański, który ma się odbyć w końcu maja w Zagrzebiu prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Polska w każdym razie w tych zawodach udziału nie weźmie na skutek niedostatecznych warunków finansowych.

Jędrzejowska i Wittman udali się do Neapolu na międzynar. mistrzostwa Europy środkowej. Turniej rozpoczyna się 11 b. m. Bezpośrednio po zakończeniu tego turnieju Polacy wracają do kraju, aby podjąć trening pod kierunkiem niemieckiego trenera Richtera.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 786/4 37

przetarg publiczny

na dostawę **22.500 ton klinca porfirowego lub bazaltowego** z terminem składania ofert do dnia 7 maja 1937 r. godz. 12.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Wydz. Zasobów tego samego dnia o godz. 12.15.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15.
Numer akt: Km. 772/34 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. maja 1937 r. o godz. 9. w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Klaji w Starych Stawach k. Oświęcimia nieruchomości: obj. lwh. 2. ks. gr. gm. kat. Stare Stawy przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, składającej się z pbd. lkat. 8. oraz z pgr. lkat. 167, 168, 216, 217, 382, 386 o łącznej powierzchni 3 ha. 15 ar. 83 m². — Na pbd. lkat. 8. stoi dom parterowy murowany kryty eternitem oraz stodoła strzechą kryta, bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Nieruchomość oszacowana została na sumą zł. 10.488, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.866.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.048 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Jagiełły Nr. 24. sala Nr. 8.

Dnia 7. kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 54

Kły i pazury

Między moimi głównymi boyami, służącymi i robotnikami trafiały się wszelkie typy. Ale niesprawiedliwie byłoby porównywać tych czy innych spośród nich do tygrysów, jak to uczyniłem powyżej, gdyż na Wschodzie brunatny człowiek nie ma możności pokazania t u a n o w i lub s a h i b o w i pazurów. Jednak nie wątpię, że między sobą, we własnych domach, objawiają się wśród nich tygrysy i pantery, a nawet kobry. Anglicy wiedzą, że w wojnie światowej najmężniej walczyli pod ich sztandarami tysiącami zgłaszający się ochotnicy Gurkowie z górzystego Nepalu. Ci ludzie, powodowani li tylko głęboko zakorzenioną lojalnością względem Wielkiej Brytanii, stawali na polach bitew we Francji jak lwy, wydając gardłowe okrzyki bojowe, wyuczone w lodowatych cieniach Himalajów.

Lal był świetnym służącym. Ponieważ porównywałem ludzi do zwierząt, mogę powiedzieć bez przesady, że Lal miał siłę i potulność lwa, szybką orientację i zwinność pantery i w stosunku do mnie pełną oddania wierność bernarda. Dumny jestem, że byłem jego s a h i b e m.

Pierwszy raz zobaczyłem Lala Bahudę w ptasim barze Atola Accolego przy klatkach. Siedział w kucki i na pierwszy rzut oka mógł ujść za pierwszego lepszego Hindusa. Dopiero zajrzawszy w jego oczy, dostrzegłem różnicę. Oczy te spojrzały mi w twarz prosto, szczerze, śmiało, jakby nie miały nic do ukrycia w całym swoim hinduskim świecie — nawet przed Wisznu. Ciemne, wielkie, błyszczące uderzały taką samą żywością jak ślepki skrzeczącej papużki w klatce.

Muszę zaznaczyć, że pierwszy raz ujrzałem je w Kalkucie z odległości najmniej dwudziestu stóp chodnika i jezdni, w dodatku w oślepiającym blasku słońca. Lal siedział w kucki w cieniu bazaru Atola Accolego, a ja jechałem ulicą Parsee Church. Ledwie się nasze oczy spotkały, Lal zerwał się, dopadł do garry i położył rękę na drzwiczkach.

Spojrzał na mnie i, uśmiechając się lekko, otworzył drzwiczki. Nie zasaalemował, nie wyciągnął ręki po b a k s z y s z, jakby to uczynił każdy inny chłopiec hinduski, który oddał sahibowi najmniejszą przysługę. Po prostu zaczekał służbiście aż wysiadłem, zamknął drzwiczki i wrócił do swoich klatek.

Miałem interes do Atola Acoolego. Parsee Church była głównym targiem ptasim w Kalkucie i zapewne najhałaśliwszą i najbarwniejszą ulicą; krótka na dwa bloki, z obu stron zapchana bazarami, mieszczącymi tysiące ptaków indyjskich wszelkich gatunków, w szczególności śliczne drozdy i ozdobne ptaki himalajskie.

Atol Accoli był tu największym kupcem. Chudy, o długich i zręcznych rękach, miał dar wymownej gestykulacji, przy której marionetka wydałaby się nieruchoma. Prowadziłem z nim interesa przez wiele lat i nabyłem przez niego dużo pięknych okazów ptasich, które rozeszły się po ogrodach zoologicznych i ptaszarniach całej Ameryki.

Mija dwadzieścia lat, jak zabrałem się na dobre do łowienia zwierząt. Od tego czasu nawiązałem stosunki we wnętrzu i na pograniczach różnych dżunglowych krajów azjatyckich i sahib Buck jest obecnie dobrze znany ptasznikom i s a f a r i s od stoków Himalajów do Taloimannaru na południowym cyplu Półwyspu Indyjskiego. Raz za jednym nawrotem przywiozłem do Ameryki dziesięć tysięcy ptaków, dostarczonych przez mieszkańców dżungli. Ale za młodszych lat, gdy dopiero zaczynałem karierę, Acooli był mi niezbędny.

Przy sposobności zakupów u niego, zapoznałem się bliżej z Lalem.

Do bazaru wchodzi się, jakby nigdy nic, ze słowami:

— Chcę kupić tysiąc ptaków.

Transakcja tak wielka wymaga dyplomacji i wielkich targów. Zwykle zajmuje trzy do pięciu dni i na koniec kupiec godzi się na ceny przysięgając że został straszliwie oszukany, że ponosi stratę.

Co rano, gdy moja g a r r y zatrzymywała się przed bazarem Atola Acoolego, Lal na mnie czekał. Dopadał, otwierał drzwiczki i stawał jak na baczność, patrząc mi szczerze w twarz cudnymi, brązowymi oczami, z leciutkim uśmiechem w kątach ust.

Rozmawiając z Accolim, obserwowałem Lala. Inni chłopcy zajęci tak jak on, próżnowali, żuli betel, więcej zbijali bąki niż pracowali. Lal — przeciwnie — stale się krzątał. Zajrzał tu, zajrzał tam, podał temu ptakowi wody, tamtemu pokarmu, oczyścił sumiennie klatkę....

— Acooli — zapytałem na trzeci dzień — kto to jest ten chłopiec?

Acooli poruszył wymownie gibkimi rękami.

— Nazywa się Lal Bahuda. Przybył z małym transportem ptaków z Bikna Thori. Dobry chłopak, więc go trzymam.

— Bikna Thori — powtórzyłem. — To gdzieś w północnych Indiach na pograniczu Nepalu. Czy Nepalczyk?

— Matka — Nepalka, ojciec Bengalczyk.

Zacząłem rozumieć. Lal miał cechy Gurków, odziedziczone po matce, cechy, które czyniły Gurków najwaleczniejszymi żołnierzami Wielkiej Brytanii w wojnie światowej, nieustraszoność i cudowną skromność, zazwyczaj właściwą mężnym ludziom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.